

TYLKO DLA
PROFESJONALISTÓW



**Nagrody
Płomień
Roku 2010**
str. 6-10

TYLKO DLA
PROFESJONALISTÓW

KOMINKIPRO

BEZPŁATNY KOMINKOWY MAGAZYN DLA PROFESJONALISTÓW

Redaktor naczelny: Witold Hawajski; **Redakcja:** Aldona Mazurkiewicz – sekretarz, Agnieszka Krysa-Ilgowska, Joanna Ziomek, tel. 81 5350 982, redakcja@swiatkominkow.pl; **Redaktor techniczny:** Mariusz Karwowski; **Dział Reklam:** Jarosław Flak – koordynator, Beata Góra, Ewa Szymańska, Monika Jędrzych, Marzena Babkiewicz, Roland Wyszulski, tel. 81 5350 950, kominki@ihz.pl; **Projekt:** Grzegorz Zychowicz; **DTP:** Info Studio s.c., tel. 81 5350 970, dtp@isar.pl; **Korekta:** Tomasz Górka; **Wydawca:** Informator Handlowy „Zaopatrzeniowiec” s.c., 20-722 Lublin, ul. Roztocze 5/5, tel. 81 743 6591, fax 81 5350 969; **Okladka:** Rozdanie nagród Płomień Roku w 2007 r., fot. Marta Zionkowska
www.swiatkominkow.pl

Świat
Kominków

2(07)2011

KOMINKIPRO

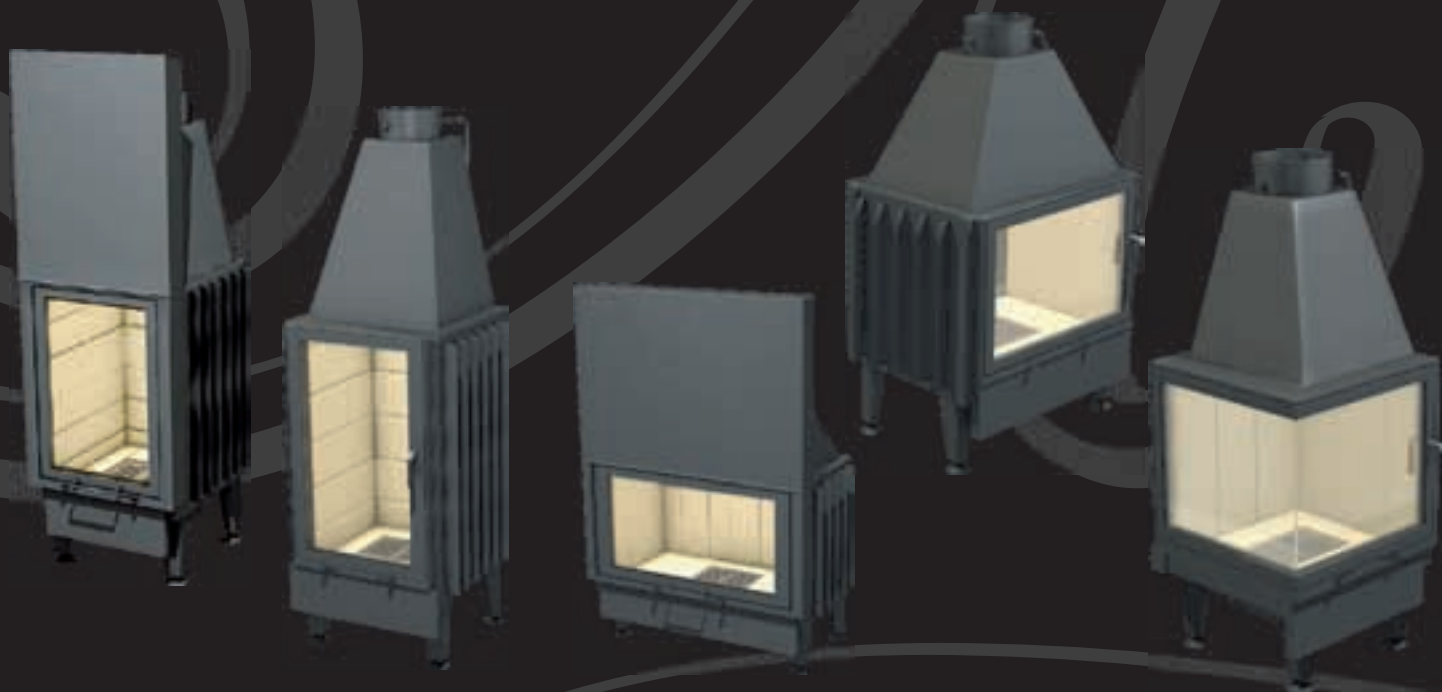


PRODUCENT WKŁADÓW KOMINKOWYCH
72-003 Dobra, ul. Złota 1, Sławoszewo
tel. 91 424 1200, tel./fax 91 312 6994,
tel. kom. 501 706 706

www.arysto.com.pl • e-mail: arysto@arysto.com.pl

Arystokracja wśród kominków

- PALENISKA POWIETRZNE I WODNE
- SZYBY KOMINKOWE NA DOWOLNY WYMIAR
- DRZWICZKI DO PALENISK OTWARTYCH
- WKŁADY NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE KLIENTA



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

GENERATOR CIĄGU KOMINOWEGO

koniec kłopotów z ciągiem kominowym

DARCO[®]
www.darco.com.pl



- wysokie parametry podciśnienia
- nie blokuje przewodu kominowego
- wykonanie z blachy kwasoodpornej
- sterownik w zestawie
- także do kominków i pieców na paliwa stałe

Rozwiązania dla wentylacji i odprowadzania spalin

rotowent dragon



najlepsza
nasada wiatrowa
na kominki

turbowent



nasada obrotowa
wentylacyjna

turbowent hybrydowy



nowa jakość
wentylacji - stabilna
wydajność
przy minimalnych
kosztach

nawietrzak z grzałką



nawiew powietrza
bez wyziębiania
pomieszczeń

regulator ciągu kominowego



dla stabilizacji
ciągu

Darco Sp. z o.o.

39-200 Dębica, ul. Metalowców 43
tel. +48 14 680 90 00, fax 680 90 01
e-mail: darco@darco.com.pl

dowiedz się więcej
www.dobrawentylacja.pl

Kominki na... olej



Przypadek 1

Na jednym z popularnych portali internetowych znalazłem na początku lutego informację PAP zatytułowaną: „Złe wieści dla palących drewnem w kominkach”. Z tekstu jasno wynikało, że korzystanie z kominka jest nie mniej szkodliwe niż palenie papierosów, a udowodnili to duńscy naukowcy. Niezła „reklama” dla wszystkich zajmujących się kominkami! To ostrzeżenie zostało przeczytane kilkaset tysięcy razy i miało ponad 1500 komentarzy. W archiwach redakcyjnych zostały znalezione wszelkiego rodzaju materiały dotyczące zagadnienia emisji spalin przez kominkowe paleniska i dwa dni później pojawiła się w internecie nasza, poparta załącznikami, reakcja. Wkrótce odbyłem rozmowę telefoniczną z szefem znanej firmy kominkowej z Krakowa. Dzięki niemu dotarliśmy do informacji o najnowszych badaniach przeprowadzanych w Szwecji, które wprawdzie nadal trwają, jednak już na tym etapie negują dotychczasowe opinie o szkodliwości palenia drewnem. Skontaktowaliśmy się z autorami tej publikacji, duńskim stowarzyszeniem producentów branży kominkowej DAPO, a następnie odbyliśmy spotkanie w czasie targów ISH we Frankfurcie. Będziemy pokazywać pozytywny obraz kominków, potwierdzony naukowo. Niestety, sygnał z Krakowa był JEDYNĄ konkretną reakcją z branży kominkowej na potencjalne zagrożenie.

Przypadek 2

Zainicjowany został proces opracowywania europejskich norm dotyczących bezpieczeństwa kominków zasilanych alkoholem, zwanych powszechnie biokominkami. Jednym z elementów takiego procesu są konsultacje społeczne. Komisja Europejska zwróciła się za pośrednictwem Urzędu Ochrony Konsumenta i Konkurencji do polskich obywateli o opinie, uwagi i propozycje, które w procesie legislacyjnym zostaną uwzględnione. Czas ich nadsyłania upłynął 18 marca 2011 roku.

Biokominki są coraz popularniejsze w Polsce. Mamy nawet kilku producentów, a sprzedażą bio-palenisk zajmuje się niemal każdy salon kominkowy. Tak więc co najmniej kilkaset, a może i ponad tysiąc osób powinno być zainteresowanych dalszym losem tego ciekawie rozwijającego się segmentu rynku kominkowego. Jednak według naszych informacji z UOKiK w tej sprawie wypowiedziały się aż DWIE osoby. UOKiK obowiązuje tajemnica danych, ale dla ułatwienia podpowiem, że jedną z osób, które wysłały opinię, byłem ja, Witold Hawajski.

Przypadek 3

Gdy doświadczeni regionalni przedstawiciele firmy, nazwijmy ją X, apelowali o umiar w tworzeniu nowych punktów sprzedaży w terenie, nie słyszeli żadnej konkretnej odpowiedzi. Na nic były informacje o rynku, który nie będzie rósł bez końca, sensownym poziomie sprzedaży gwarantującym odpowiednią obsługę klienta, zapewniającym udział w szkoleniach, zakup ekspozycji, rozwój firmy oraz egzystencję rodzin. Jak grzyby po deszczu

pojawiały się kolejne miejsca sprzedaży, a niemal zawsze chodziło tutaj o „uciekierów”, którzy najpierw wysłali wiedzę od pracodawcy lub partnera, wybrali wolność, a potem zapukali do drzwi jego dostawcy. O dziwo, nie zostali przegonieni i odesłani po towar do działającej od lat, lojalnej i sprawdzonej firmy, ale często otrzymywali „od ręki” to, na co ich niedawni pracodawcy lub partnerzy długo i ciężko pracowali. O pojawieniu się nowych „punktów sprzedaży” na swoim terenie zainteresowani dowiadawali się zwykle dopiero od... klientów.

Aż któregoś dnia błąd strach padł na rozdających dotąd na lewo i prawo „przywileje” generalnych i wyłącznych przedstawicieli na kraj. Okazało się, że wyłączność i generalność jest teraz warta tyle, co marny toaletowy papier. Unijne dyrektywy i otwarcie rynku stwarzają dzisiaj możliwość swobodnego przepływu nie tylko ludzi i kapitału, ale też towarów. A przecież niczym innym, jak towarem są wkłady i piece kominkowe. Wielce prawdopodobne jest, że „niezależni importerzy” psują rynek, bo myślą tylko o maksymalizacji zysku, ale czy ta wiedza obchodzi klienta i wystarczy, by ten ruch powstrzymać? Tym bardziej, że oficjalnie nie można tego zabronić? Oczywiście, wiele można by było zrobić działając RAZEM z lojalnymi i wieloletnimi regionalnymi przedstawicielami, ale przecież dopiero się interesy psuło, a przywiązanie do produktu wykorzystywało. Jak Kuba Bogu, tak... A tracą wszyscy.

Podsumowanie

Nikommu nie przeszkadza (z miłym wyjątkiem pana M. P. z Krakowa), że źle się pisze o kominkach. Widocznie interesy idą aż tak dobrze, że strata marnego tysiąca czy nawet dziesięciu tysięcy klientów nie będzie odczuwalna. Jednak nic nie jest dane raz na zawsze i nie od dzisiaj spece od gazu i eko-groszku mają apetyt na kominkowy segment rynku. Od kilku lat mamy też kolektory słoneczne oraz pompy ciepła w naturę. Czy sama „wiara” wystarczy, by kominek przetrwał?

Nikommu z pozornie zainteresowanych nie przeszkadza, że przez zaniechanie i brak pięciu minut na e-maila można zniszczyć ciekawe produkty, a siebie pozbawić kilku lub więcej procent dodatkowych klientów, tych, którzy nie mają lub nie chcą mieć innej niż „bio” formy ognia.

Importerzy i generalni przedstawiciele nie pamiętają, że firmy kominkowej nie tworzy się na rok czy dwa lata, a kominki to nie napoje gazowane lub lody. Za sprzedażą i budową kominków gdzieś w Polsce stoją nie tylko liczby i wskaźniki, ale konkretni ludzie, mający na utrzymaniu firmy i rodziny. A wystarczy tylko pomyśleć...

Listę „ciekawych” przypadków celowo ograniczyłem do trzech. Wydaje się, że we wszystkich wyżej wymienionych, jak też w wielu innych przypadkach, polecić można bardzo interesujący i wcale nie nowy produkt na... olej. Kominek na olej? Nie, nie jestem zwolennikiem wlewania oleju do kominkowych palenisk, ale jak najbardziej polecam aplikację... bezpośrednio do głowy. Podobno działa.

wh



Bullerjan[®]
DIE HEIZKULTUR

nareszcie w Polsce!



KOMINKI TOMA

00-716 Warszawa
ul. Bartycka 24/26 paw. 27

tel: 22 473 45 31
tel: 22 559 10 27
fax 22 473 45 31

info@bullerjanpolska.pl

www.bullerjanpolska.pl

Nagrody Płomień Roku 2010 rozdane!

Szanowni Państwo,

po raz kolejny przyznajemy nagrody PŁOMIEŃ ROKU najlepszym w minionym roku firmom, produktom i wydarzeniom w kominkowej branży. Po raz pierwszy przyznaliśmy PŁOMIEŃ ROKU sześć lat temu. Odbyło się to trochę na zasadzie zabawy, a wyróżnienia zostały przyznane wówczas w sześciu kategoriach. Chyba nie myliliśmy się w naszych ocenach, bo np. wszystkie trzy nagrodzone wówczas produkty (kominki z płaszczem wodnym, krzemianowe płyty izolacyjne, polskie pelety) do dzisiaj są bardzo aktualne.

Mam nadzieję, że podobnie będzie z nagrodami, jakie przyznajemy w tym roku. Podział na 12 kategorii powoduje, że szeroki zakres działalności kominkowej może być zauważony i obiektywnie oceniony. I chociaż trudniej nam dokonać wyboru, to z przyjemnością odnotować należy, że coraz większa jest grupa firm, produktów i wydarzeń, które kwalifikują się do nominacji. Jednak tak już jest w życiu, że nie wszyscy mogą być nominowani, a co dopiero mówić o wyróżnieniach i nagrodach! Cóż możemy poradzić, po prostu trzeba COŚ interesującego w branży kominkowej robić, a z pewnością zostanie to dostrzeżone.

Redakcja ŚWIATA KOMINKÓW

Lista nagrodzonych za rok 2010

Firma Roku

Płomień Roku 2010: SPARTHERM Feuerungstechnik GmbH

Szeroka gama produktów, innowacyjność i rozmiary produkcji sprawiają, że SPARTHERM wyznacza standardy nie tylko na polskim, ale i na europejskim rynku kominkowym. W Polsce firma obecna jest od wielu lat, ma zakład produkcyjny zatrudniający kilkaset osób, dwa piękne centra logistyczno-ekspozycyjne – w Gorzowie i Krakowie – oraz liczną ekipę zaangażowanych pracowników. Na wysoką ocenę zasługuje dostępność w Polsce całej produkowanej gamy wkładów i pieców, sposób dystrybucji i serwisu produktów, prezentacji targowych oraz reklamowych. Godny zauważenia jest udział firmy w inicjatywach społecznych i charytatywnych.

Wyróżnienie: NORDPEIS

Kolejna firma mocno zakorzeniona w Polsce, bo posiadająca w Trzciance od lat zakład produkcyjny. I chociaż dotąd dostępność na polskim rynku była zbyt mała jak na firmę tutaj produkującą, to mamy nadzieję, że deklarowana większa aktywność na polskim rynku będzie faktem. Skandynawskie wzornictwo i polskie w dużej mierze wykonanie dają szansę na sukces.

Wyróżnienie: Aug. RATH jun. GmbH

Kolejny rok obecności firmy RATH na polskim rynku zaliczyć należy do udanych. Zainteresowanie rozwiązaniami kumulacyjnymi i materiałami szamotowymi wzrosło w Polsce w dużym stopniu dzięki aktywności polskiego przedstawiciela RATH, tj. firmie GODKOWIE Beata Godek, i organizowanym licznym szkoleniom.

Wyróżnienie: EDILKAMIN S.p.A.

Włoska firma jest od kilku lat obecna na polskim rynku i znana głównie z doskonałych palenisk wodnych oraz piecyków na drewno i pelety. Szczególnie produkty wodne wniosły ważną wartość na polski rynek. Nagroda jest w znacznej mierze wyróżnieniem pracy

pani Kamili Stasierowskiej-Wróbel, która działając praktycznie jednoosobowo, zrobiła dla popularyzacji produktów EDILKAMIN w Polsce tak wiele. Jest to wzór do naśladowania dla innych firm i dla... panów z branży.

Produkt Roku

Płomień Roku 2010: Kominiek zintegrowany z TV LCD SCENARIO, MCZ GROUP S.p.A.

Firmie MCZ udało się stworzyć „serce domu” godne XXI wieku – zestaw obejmujący palenisko FORMA 95 lub VIVO 90 na drewno lub pelety i telewizor LCD LOEWE 37". Oprócz obowiązkowego ośrodka informacji i rozrywki, jakim jest telewizor, w sposób estetyczny i technicznie doskonały wkomponowano we wspólną całość nowoczesny kominiek. Na dodatek może to być kominiek na drewno albo na pelety, co poszerza zakres zastosowania SCENARIO. Po pojawieniu się tego rozwiązania projektanci wewnątrz nie mają już dylematu, co jest ważniejsze w salonie – kominiek czy telewizor.

Wyróżnienie: Biokominiek FIRE LINE, PLANIKA Sp. z o.o.

Firma PLANIKA poszerzyła ofertę biokominiek o rozwiązanie „przemysłowe”. Wiadomo, że kominiek użytkowany w lokalach firmowych, hotelach czy restauracjach musi spełniać wysokie profesjonalne wymagania. Tutaj nie liczy się wyłącznie estetyka, ale funkcjonalność i bezpieczeństwo. Te wymagania spełnia biokominiek serii FIRE LINE. PLANIKA niejako wyprzedziła zmiany w zakresie bezpieczeństwa, jakie wymusza na producentach biokominiek Komisja Europejska.

Wyróżnienie: Kafle STABKACHEL, JASBA OFENKACHEL GmbH

To, co nowego działo się w ostatnich latach w ceramice kominkowej, w zasadzie sprowadzić można do stwierdzenia, że „rozmiar ma znaczenie”, a więc pojawiały się kafle coraz dłuższe i coraz szersze. Oczywiście ten kierunek jest

nadal niezwykle ważny, jednak JASBA pokazała, że jeśli pomysł jest nowatorski, to również... zmniejszając wymiary można stworzyć niezwykle atrakcyjne formy kominka i pieca kaflowego.

Wyróżnienie:

Paleniska NOVA/RENOVA, SPARTHERM Feuerungstechnik GmbH

Palenisko piecowe od typowo „kominkowo” postrzeganej firmy SPARTHERM to już jest sprawa godna zauważenia. Istotna jest też innowacyjność techniczna i technologiczna palenisk ze Strzelec i Melle, bo również w konstrukcji wkładów piecowych obecnie pojawiła się stal. Czy dobrze przemyślana konstrukcja i dobre wykonanie, jakie gwarantuje SPARTHERM, wystarczą do sukcesu, czas pokaże.

Debiut Roku

Płomień Roku 2010: nie przyznano

Wyróżnienie: HOXTER a.s., GODKOWIE Beata Godek

Pojawienie się tych produktów miało stworzyć „nową wartość” na rynku palenisk wodnych. Z pewnością pojawiła się szeroka gama atrakcyjnych technicznie palenisk, wspierana przez zauważalne w branży akcje promocyjno-szkoleniowe.

Wyróżnienie: VULCANUS

Polska propozycja w dziedzinie biokominiek. Szeroki asortyment produktów, ciekawe wzornictwo i ekspozycja na kilku imprezach targowych spowodowały, że produkty VULCANUS są już dobrze rozpoznawalne.

Wyróżnienie: PISLA OY, VERTEX SA

Dotarł do Polski szeroki asortyment drzwiczek piecowych firmy PISLA z Finlandii. Jednak Vertex, polski przedstawiciel PISLA, traktuje drzwiczki jako wstęp do zainteresowania polskich firm techniką budowy pieców fińskich. Już widać zainteresowanie ze strony polskich firm kominkowych.

cd. na str. 8 ►

cd. ze str. 7 >

Polska Firma Roku

Płomień Roku 2010: KRATKI.PL Marek Bal

Obserwujemy od lat działania firmy z Wsoli pod Radomiem. Od kilku lat KRATKI.PL są stałym bywalcem naszej listy nominowanych i wyróżnionych, a nawet za promocję swoich wyrobów dostały PŁOMIENŃ ROKU 2008. Teraz firma sięgnęła po kolejną nagrodę. Szeroka oferta, dostosowana do ekonomicznych możliwości Polaków, rozpoznawalność marki, wynikająca z obecności na licznych imprezach targowych, w tym zagranicznych, aktywności reklamowej, działań integracyjnych i charytatywnych. To wszystko złożyło się na PŁOMIENŃ ROKU w kategorii POLSKA FIRMA.

Wyróżnienie: P.P.H.U. HAJDUK Agnieszka Nasińska

Ta firma jest od lat jedną z najbardziej rozpoznawalnych w polskiej branży kominkowej. Najszersza z polskich producentów gama wyrobów, znaczna aktywność targowa i reklamowa. Od lat nominujemy firmę HAJDUK i często wyróżniamy, jednak potencjał firmy sięga chyba jeszcze wyżej. Czekamy.

Wyróżnienie: LECHMA Lech Piasny

Jest to chyba najczęściej z „wodą” kojarzony polski producent kominków. Całkowicie słusznie, ale również inne produkty posiada LECHMA w swojej ofercie. Są one popularne nie tylko w Polsce, ale i w kilku krajach europejskich. Mamy nadzieję, że LECHMA pokaże jeszcze dużo ciekawych palenisk i podpowiadamy, że najlepszą okazją do pokazania nowości będą przyszłoroczne targi KOMINKI w Poznaniu, które dla firmy LECHMA są przecież imprezą „domową”.

Wyróżnienie: MAKROTERM Agata i Krzysztof Wąchała sp.j.

Jedną z pierwszych firm kominkowych w Polsce, która zauważyła korzyści połączenia kominka z płaszczem wodnym z nowoczesnym systemem grzewczym domu. Wkłady kominkowe MAKROTERM są coraz lepsze i coraz lepiej, również pod względem wzorniczym, do tego pasują.

Polska Mała i Średnia Firma Roku

Płomień Roku 2010: Kominki i Piece KOKOSZKA-LOTZ Lidia Kokoszka

Firma rodzinna, która znalazła ciekawą drogę funkcjonowania, łączącą współpracę z uznanymi producentami oraz swoje własne opracowania. Być może jest to sposób, w jaki powinny działać małe firmy o dużej wiedzy i wieloletniej praktyce, by wygrać współzawodnictwo z firmami dużymi, jak też z licznymi początkującymi na rynku konkurentami.

Wyróżnienie: KONSERWACJA ZABYTKÓW, ARTYSTYCZNA OBRÓBKA KAMIENIA

Firma Dariusza Mikołajczyka ma niemal „kartę stałego klienta” w PŁOMIENIU ROKU. Tym razem również wyróżniamy doskonałą, jeśli chodzi o wzornictwo i jakość wykonania, asortyment produktów oraz aktywność firmy na polskim i europejskim rynku.

Wyróżnienie: PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „JAN” s.c.

Firma rodzinna istnieje w Krakowie od 1979 roku, a od 1991 wykonuje produkty kominkowe. W 2006 roku po raz pierwszy pokazała stylowe piece żeliwne, których dzisiaj produkuje szeroki asortyment. Laureaci licznych nagród od dzisiaj dołączają wyróżnienie od ŚWIATA KOMINKÓW.

Wyróżnienie: ZDUNI EKSPRESJA OGNIA Dariusz Krupa

Ta firma doskonale wpisuje się w zapotrzebowanie polskiego rynku na rustykalne kaflowe piece, kominki i kuchnie. Ktoś przecież musi budować z kafla produkowanych w licznych polskich kaflarniach. Dobra zduńska robota, dużo udanych realizacji.

Wyróżnienie: EUGENIUSZ MAJOR

W zglobalizowanym i znormalizowanym kominkowym świecie coraz trudniej o indywidualność. Kominki Eugeniusza Majora mogą się podobać lub nie, ale z pewnością

wyrywają się z pozbawionej charakteru masy. W zasadzie niemal wszystko jest w tych kominkach super, ale mamy wrażenie, że lepszy dobór palenisk dodać mógłby kreacjom Majora jeszcze odrobinę klasy. My postanowiliśmy uhonorować Eugeniusza Majora specjalnym wyróżnieniem.

Polski Produkt Roku

Płomień Roku 2010: Piec szamotowy TERMOKAUST, TERMOKAUST

Doskonałe połączenie tradycji z nowoczesnością. Palenisko modułarne o cechach wkładu kominkowego i pieca akumulacyjnego. Po raz pierwszy pokazane zostało publicznie na targach KOMINKI 2010, a kilka zastosowanych nowatorskich rozwiązań zgłoszono również do Urzędu Patentowego RP. Okazuje się, że świetna technika piecowa może pochodzić nie tylko z Niemiec czy Austrii, ale i z okolic... Białegostoku.

Wyróżnienie: Piec PIXEL, P.P.H.U. HAJDUK Agnieszka Nasińska

O ile w kominkowych wkładach mamy wiele interesujących polskich propozycji, to w wolno stojących piecykach, jeśli już są polskie produkty, to wykonane z żeliwa. PIXEL tę tendencję przelaminuje, jest to ciekawy wzorniczo piecyk stalowy, który mamy nadzieję szybko doczeka się również ciekawych „braci”.

Wyróżnienie: Kafle ZEBRA, CERAMIKA KORNAK – KORNAK sp.j.

Długo oczekiwane polskie wielkoformatowe kafle o dobrej jakości oraz fakturze i kolorystyce glazur zgodnej z aktualnymi tendencjami europejskimi. Jest to udany przykład, że możliwe jest odejście od typowej dla polskich kaflarni oferty „rustykalnej”. Pomysł dobry, ale niecierpliwie czekamy na większy asortyment kształtek.

Wyróżnienie: Wkłady CERTUS, piec KAFLAK, Kominki i Piece KOKOSZKA-LOTZ Lidia Kokoszka

Nieduża rodzinna firma Kokoszka-Lotz, wykorzystując wieloletnie doświadczenie, sama opracowała i oferuje grupę palenisk szamotowych oraz

gamę kaflowych piecyków w zestawach do szybkiego montażu. Technika bez zarzutu, estetyka też, a wszystko zgodne z rosnącym zainteresowaniem klientów z techniką wodną, kumulacją i ceramiką.

Bezpieczny Kominiek

Płomień Roku 2010: Kominowe nasady obrotowe oraz system DGP, DARCO sp. z o.o.

Na bezpieczny kominiek składa się nie tylko dobre palenisko i jego obudowa wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną i przepisami. Poprawna praca kominu również ma kapitalne znaczenie dla bezpieczeństwa. Gdy podniesiemy w górę głowy, zobaczymy na jak wielu kominach w Polsce (i nie tylko) pracują nasady kominowe firmy DARCO. Bardzo popularne systemy powietrznego ogrzewania wykorzystujące kominiek (tzw. DGP) dzięki firmie DARCO, oferującej kompletne i sprawdzone systemy, dopracowane w każdym niemal szczególe, plus dobry system doradztwa, stały się bezpieczniejsze.

Wyróżnienie: Izolacje wysokotemperaturowe, PROMAT TOP sp. z o.o.

Firma PROMAT TOP stała się jednym z głównych dostawców nowoczesnych rozwiązań izolacyjnych dla kominików i pieców w całej Europie. Również w Polsce materiały te są doskonale znane i coraz chętniej stosowane. Dobry materiał izolacyjny, dobrze dobrana grubość izolacji oraz staranne wykonanie to główne elementy bezpieczeństwa kominikowego.

Wyróżnienie: Czujniki domowe dymu, tlenku węgla i gazu, LUTLO HOLDING

Dopóki nie usłyszymy ich ostrego dźwięku, często nie wiemy o ich istnieniu. Ciągłe są niedoceniane, ale te niepozorne pudełeczka wielu ludziom uratowały zdrowie, życie lub mienie, informując o niebezpiecznym stężeniu dymu lub tlenku węgla. Tego typu sygnalizatory powinny być obowiązkowo instalowane w każdym domu. Zapewniamy, że ŚWIAT KOMINKÓW będzie o tym pisał i przypominał. A póki co przyznaję wyróżnienie jednemu z głównych ich producentów.

Wyróżnienie: ECOBRIKETTS, BARLINEK SA

Jest to w zasadzie bardzo oczywiste, że jakość paliwa używanego w kominach i piecach wpływa na ilość ciepła, zadowolenie oraz żywotność paleniska. No i rzecz jasna, na czystość spalin. Gdy nie mamy dobrego drewna, warto sięgnąć po pewny co do parametrów brykiet drzewny, a BARLINEK ma brykiet i pelety o najwyższych europejskich parametrach. By ułatwić dostęp do brykietu i peletów, stworzono portal internetowy oraz system zamówień i dostaw „do drzwi”. W pierwszym roku nie działał on zupełnie sprawnie, jednak za jakość produktu i pomysł przyznajemy firmie BARLINEK wyróżnienie.

Promocja Roku

PŁOMIEŃ ROKU 2010: nie przyznano

Uznaliśmy zgodnie, że nie było w roku 2010 firmy, która by czymś nas bardzo zaskoczyła.

Wyróżnienie: INVICTA FRANCE

Popularne produkty o coraz lepszym wzornictwie, reklamowane z klasą, jakiej często brakuje producentom z bardzo wysokich pólek cenowych, a w efekcie dobra rozpoznawalność marki i wysoka pozycja na europejskim i polskim rynku kominikowym.

Wyróżnienie: PARKANEX sp. z o.o.

Szeroki asortyment dobrze promowanych produktów, w tym w przystępnej cenowo grupie. Obecność zarówno w wielu marketach budowlanych jak i we własnej sieci salonów kominikowych Galeria Kominków również doskonale reklamowanych.

Wyróżnienie: WENTOR Piotr Wentlant

Od kilku lat firma z Żar konsekwentnie dba o swój wizerunek – w prasie, w internecie oraz na imprezach targowych. Ciekawy asortyment oferowanych produktów jest zawsze wsparty profesjonalnymi działaniami promocyjnymi. Na wyróżnienie zasługuje współpraca z firmami-klientami, doskonała informacja o produktach i szkolenia produktowe.

Specjalne wyróżnienie: JØTUL Polska sp. z o.o. i KRATKI.PL Marek Bal za akcje „Rabat dla powodzian”

Katastrofa w Smoleńsku i medialne jej konsekwencje spowodowały, że niemal zapomnieliśmy, jak wielkie i tragiczne w skutkach powodzie mieliśmy w Polsce w roku 2010. Poszkodowanych zostały dziesiątki tysięcy ludzi. Działania przeprowadzone całkowicie niezależnie przez firmy JØTUL oraz KRATKI.PL miały powodzianom pomóc odbudować zniszczone domy oraz dać im szansę na wieczór przy ciepłym kominiku. Powie ktoś, że to chwyt komercyjny – może i tak, ale z klasą i nikt więcej z branży na niego nie wpadł. Dlatego specjalne wyróżnienie dla firm JØTUL i KRATKI.PL.

Wydarzenie zagraniczne Roku

Płomień roku 2010: Targi PROGETTO FUOCO 2010, Werona, Włochy

Co dwa lata w pięknej Weronie królują piece i kominiki, a ich ilość i sposób ekspozycji mogą budzić respekt. Jest to z pewnością jedna z „wielkoszlemowych” dla kominikowej branży imprez targowych. Są dość liczni zwolennicy opinii, że jest to aktualnie najlepszy pokaz kominików i piecyków w Europie. My to potwierdzamy, już po raz drugi przyznając organizatorom PROGETTO FUOCO PŁOMIEŃ ROKU.

Wyróżnienie: Targi KOK 2010, Wels, Austria

Zduni z Austrii doskonale wiedzą, jak zrobić dobre targi kominikowe. Z roku na rok jest to coraz lepiej przygotowana impreza. Rok 2010 był dla Wels tym bardziej trudny, że przyszło organizatorom konkurować terminem z dominującymi PROGETTO FUOCO. KOK 2010 wyszło z tej konfrontacji obronną ręką i pokazano wszystkim, że to ciągle

cd. na str. 10 ▶

cd. ze str. 9 ►

Wels jest stolicą zduńskiej Europy. Tą determinacją organizatorzy KOK 2010 zasłużyli u nas na wyróżnienie.

Wyróżnienie: Wystawa „EIN PLATZ AM OFEN” (Miejsce przy piecu), OFEN-UND KERAMIKMUSEUM, Velten, Niemcy

Przez ponad pół roku eksponowano w muzeum w Velten kilkaset zdjęć i grafik od początku XX wieku aż do lat sześćdziesiątych, ukazujących wielką rolę pieca jako „serca domu”. Wystawę, a przy okazji inne ekspozycje muzeum ceramiki i pieców w Velten koło Berlina, odwiedziły tysiące osób. Prawdopodobnie

wkrótce wystawę „Miejsce przy piecu” będzie można obejrzeć w Polsce.

Wydarzenie Krajowe Roku

Płomień Roku 2010: MIĘDZYNARODOWE TARGI KOMINKOWE KOMINKI 2010, MTP sp. z o.o., Poznań

To była prawdziwa uczta dla polskiej branży kominkowej, pokaz siły i możliwości. Niech żałuje ten, kto nie był jako wystawca lub chociaż zwiedzający na targach KOMINKI w Poznaniu wiosną 2010 roku. Rangę specjalistycznej imprezy podwyższono, koncentrując kominkową ekspozycję w jednej hali oraz umożliwiając wystawcom – dzięki systemowi odprowadzania spalin – pokazanie prawdziwego ognia w kominkach. Kominkowa wystawa chociaż samodzielna to jednak nadal była fragmentem INSTALACJI, największych targów instalacyjnych w Polsce, co nie tylko nie obniżyło jej rangi, ale przydało wielu zwiedzających.

Wyróżnienie: PELLETS-EXPO & BRYKIET-EXPO 2010, CTPiK, Bydgoszcz

Jedna z niewielu polskich imprez wpisanych na stałe w kalendarze ludzi z całej Europy. Dla specjalistów od peletów i brykietu to najważniejsza w kraju impreza. Wysoki, jak zwykle, poziom konferencji towarzyszącej targom.

Wyróżnienie: WYSTAWA „CALOR AMICUS” MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA KRAKOWA

Historia europejskich społeczeństw to również historia ogrzewania. To właśnie starali się przedstawić organizatorzy wspaniałej krakowskiej wystawy, którą odwiedziły tysiące osób. Można było poznać, co znaczy piec kaflowy i jego ciepło. Wielu z odwiedzających wystawę z pewnością zapagnie swojego pieca i zjawi się w firmach kominkowych. ŚWIAT KOMINKÓW był patronem medialnym tego wydarzenia.

Superpłomień VEREINIGUNG EUROPÄISCHER

VERBÄNDE DES KACHELOFENBAUER/HAFNER-HANDWERKS (VEUKO)

Organizacja jest na dobrej drodze, by profesjonalnie reprezentować europejskie rzemiosło kominkowo-zduńskie i za to przyznajemy tej organizacji SUPERPŁOMIEN. Organizacje reprezentujące zduńców z Niemiec, Austrii i Szwajcarii już w roku 1966 rozpoczęły współpracę. W obecnej formie organizacja VEUKO powstała w 2004 roku. Aktualnie VEUKO zrzesza 11 organizacji branżowych kominkowo-zduńskich z 10 krajów, m.in. z Węgier, Czech, Słowacji, Słowenii i Estonii. Polska nie jest zrzeszona. Jest to platforma, gdzie reprezentowane są interesy stowarzyszeń i cechów zduńskich stowarzyszonych krajów i gdzie tworzy się opinie i pytania skierowane do rządów oraz unijnych władz. VEUKO reprezentuje branżę zduńsko-kominkową pośród reprezentantów innych branż, jak też reprezentuje interesy zduńskie w Brukseli. VEUKO jest członkiem CEN (Europejski Komitet Normalizacyjny) oraz UEAPME (Europejski Związek Małych i Średnich Przedsiębiorstw).

Zdarzenie Negatywne Roku

Niestety rok 2010 był rokiem wielu klęsk żywiołowych, które negatywnie wpłynęły na polską gospodarkę i rynek kominkowy. Najpierw była wyjątkowo ostra zima, która nie tylko zatrzymała pociągi, ale i zwolniła całą gospodarkę. Potem powódź kilka razy dotknęła znaczne obszary kraju i tysiące ludzi pozbawiła domów, a często dorobku całego życia. Nie mogło to się nie odbić negatywnie na sytuacji ekonomicznej. Ludzie nie tylko stracili domy, ale stracili też swoje firmy oraz klientów, którzy musieli zająć się podstawowymi sprawami egzystencyjnymi. Również stan żałoby narodowej po tragicznej katastrofie 10 kwietnia zwolnił gospodarcze koła. Przez pozostałą część roku trudno było to wszystko nadrobić, więc większość firm kończyła rok 2010 z gorszymi niż w latach ubiegłych wynikami finansowymi. ■

Partnerami Płomienia Roku są:


1817 r.
**UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW**

spa Nałęczów®

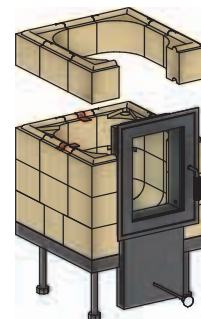
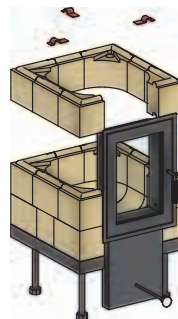
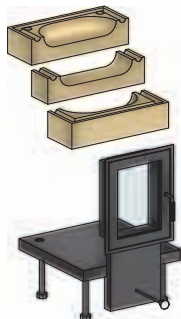
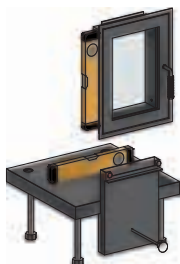
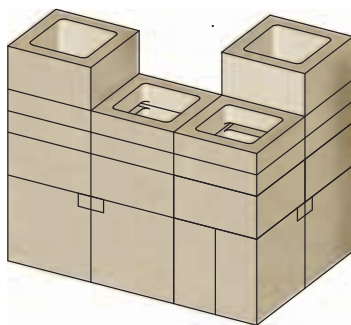
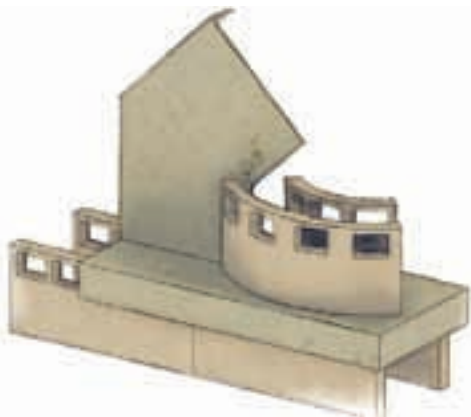
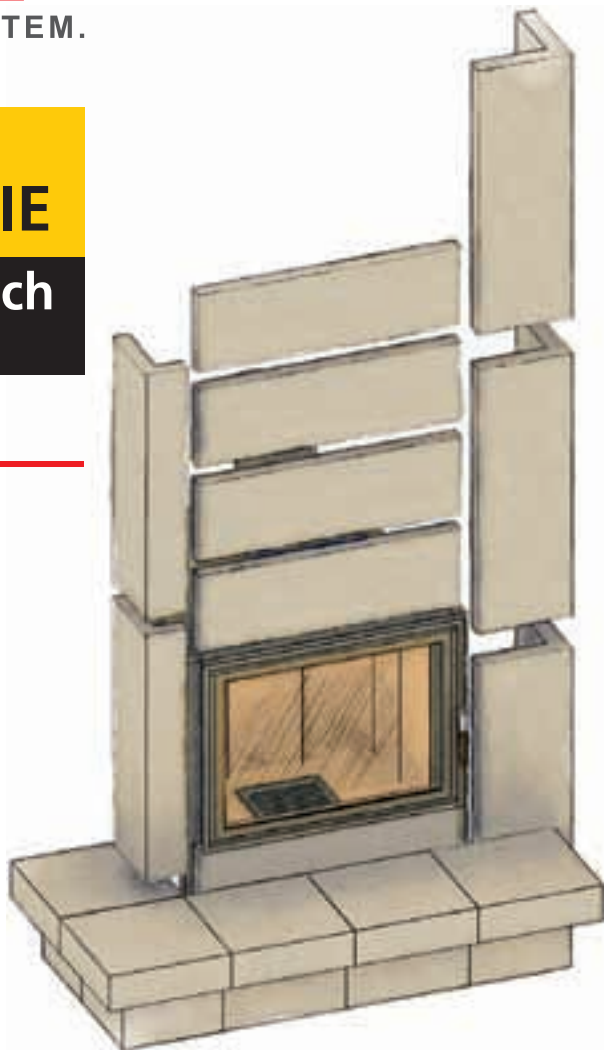


BRULA®

DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

NOWOCZESNE MATERIAŁY ZDUŃSKIE

do budowy akumulacyjnych
pieców i kominków



BRULA®
DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

SPARTHERM – wyłączny dystrybutor produktów firmy BRULA na Polskę
ul. Walczaka 110 A, 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. +48 95 763 97 00, fax +48 95 763 97 05,
e-mail: info@spartherm.pl



ISH we Frankfurcie

Raz na dwa lata targi wystawiennicze we Frankfurcie stają się centrum branży sanitarno-grzewczej, a hala 9.2 gromadzi rzesze profesjonalistów z branży kominkowej. Tak też było i w tym roku.

ISH

W dniach 15-19 marca we Frankfurcie nad Menem odbyły się targi ISH. W ciągu czterech dni imprezę odwiedziło ponad 200 tysięcy osób, z czego 35% pochodziło spoza Niemiec. Najwięcej w tej grupie znalazło się Włochów, Francuzów, Holendrów, Szwajcarów, Austriaków, Brytyjczyków, Belgów, Polaków, Chińczyków, Hiszpanów, Szwedów, Rosjan, Turków i obywateli

Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Ukrainy. To wyjaśnia, dlaczego ISH są targami, których nie można pominąć. To wielka sztuka ściągnąć do jednego miejsca na kilka dni nie tylko reprezentatywną dla branży kominkowej liczbę wystawców, ale i profesjonalistów, którzy zjeżdżają z różnych zakątków świata, żeby zobaczyć, co będzie na topie w najbliższym czasie.



Dru



Fireplace



Kaufmann Green



Spartherm

ISH to targi, na które wszyscy się gruntownie przygotowują. Mimo że jest to duży wysiłek, to warto go podjąć i znaleźć się w gronie wystawców. Na ISH nie wypada przyjechać z byle czym. Jest to miejsce, w którym warto pokazać coś specjalnego. Dlatego z myślą o tych targach technicy, konstruktorzy i designerzy intensywnie pracują, by co dwa lata pokazać we Frankfurcie coś nowego. Można zobaczyć nie tylko nowości, które wchodzą do regularnej sprzedaży, ale też prototypy i prace koncepcyjne firm, które pokazują, w jakim kierunku będzie zmierzał ich rozwój. Warto zaznaczyć, że znalezienie się w gronie wystawców nie jest łatwym zadaniem również ze względu na logistykę targów frankfurckich. Powierzchnię wystawienniczą rezerwuje się półtora roku wcześniej. Dodatkowo trzeba uwzględnić fakt, iż można otrzymać powierzchnię mniejszą od zamawianej w aplikacji. Hala kominkowa się nie rozciąga. Wolne miejsce jest tylko wtedy, gdy któryś z dotychczasowych wystawców zrezygnuje. Z tego też wynika układ stoisk, który jest niemal w każdej edycji taki sam. Stali wystawcy mają swoje miejsca, dlatego mimo dwuletniej przerwy pomiędzy edycjami, wchodząc na halę kominkową można czuć się jak w „kominkowym domu”.

Swoją ofertę na tegorocznym ISH prezentowało 2 355 wystawców, w tym ponad 130 producentów z branży kominkowej. Po wejściu witała wszystkich tradycyjnie ekspozycja Wodtke z pięknymi, nowoczesnymi i prostymi w swojej linii piecami kominkowymi i grillami oraz przestrzeń konferencyjna Stowarzyszenia Adk. Niemal gospodarzem tegorocznej edycji był Spartherm, na którego stoisku temperatura była naprawdę gorąca i to nie tylko mierzona ilością nowości przygotowanych na 25-lecie firmy, ale też stopni Celsjusza. Stoiska o największej powierzchni zajmowały także: Nordica i Austroflamm. Włoski producent pokazał tym razem ciekawe paleniska kominkowe, a Austroflamm rozbudowane kominkowe hybrydy z oryginalnie zaaranżowanymi schowkami na drewno. Lista obecności była długa. Nie brakowało włoskich firm: MCZ pokazał nowe modele pieców, scenario w wersji gazowej, paleniska narożne i U oraz nową markę RED z kotłami

cd. na str. 14 ▶



Bullejjon



Fober



Lotus



Wemöler



cd. ze str. 13 ►

c.o. i panelami solarnymi; Palazzetti i Edilkamin zaprezentowały nowe linie pieców wolno stojących; piece przypominające solniczki pokazał La Castellamonte; estetyczne kuchnie pokazywała Lacunza, a większą ilość pieców można było zobaczyć na stoiskach CS Thermos, Thermorossi, Lincar, Ungaro i Ravelli. Liczną reprezentację miały firmy przodujące w rozwiązaniach gazowych, oprócz Kal-Fire, Dru, M-Design i Bodart & Gonay, byli też: Faber i Flam. Z Belgii przywędrowały również ciekawe piecyki Vintage firmy Dovre, które swoją premierę miały na Batibouw. Naszych południowych sąsiadów reprezentował BeF, Storch i Thorma. Warto wyróżnić też dwie polskie firmy, które zdecydowały się zaprezentować we Frankfurcie swoją ofertę – mowa o Darco i Tarnavvie. Na wielu stoiskach można było skorzystać z obsługi w języku polskim, o którą zadbali polscy przedstawiciele obecnych na targach marek. Tak było m.in. na stoiskach Nordpeis, MCZ, Austroflamm, Chazelles.

Warto zauważyć, że na tegorocznej edycji mniej niż zwykle pokazanych było kafla. W pełnej krasie prezentował je: Kaufmann, Ganz, Hark i Ruka. Kaufmann dodatkowo pokazał swoją nową odsłonę w wersji Kaufmann GREEN. Nowa marka to nowoczesne grille ogrodowe i kuchnie opalane drewnem. Tradycyjnie wiele pokazywanych było pieców, niemal na każdym stoisku można było zobaczyć coś piecowego. Poza wymienionymi wyżej firmami, w tym sektorze warto zauważyć obecność: Buderusa, Cery, Color, Contury, Ganza, Invicty, GKT, Justusa, Bullerjana, Fireplace (który pokazał zabawny piec-szminkę), Lotusa, Koppe, Olsberga, Wamslera, Sparthermu i szeroki asortyment Riki. Listę obecności uzupełniły: Arkiane, Dik Geurts, Granit & Kleber, Haas+Sohn, Leda, Lohberger, Oranier, Pertinger, Tekon i Terma-Tech.

Było też wiele firm, które może nie produkują palenisk, ale są ściśle związane z branżą, jak firmy produkujące materiały żduńskie i izolacyjne (Promat, Silca, Wolfshöher Tonwerke, Radeburg), akcesoria kominkowe, paliwo (Vattenfall, Heiz Profi), oprogramowanie do projektowania (Palette Cad) czy szkło kominkowe



Nordica

Palazzetti

M-Design

Lohberger



Ritco



Flam



Kul-fire



Lo Castellamonte

(Schott). Ten ostatni pokazał ciekawą szybą ograniczającą emisję ciepła oraz elektroniczny panel, który prezentował różne sposoby nadruku na szybie. To pokazuje, że ciekawie zaprezentować można się nie tylko z kompletnymi już produktami.

W hali 9 można też było zapoznać się z aktualnymi tendencjami w branży kominowej i wentylacyjnej. Polskę reprezentowały: MK Żary i Alnor. Co ciekawe, widać w tej branży wyraźny trend stawiający nie tylko na efektywność, bezpieczeństwo i funkcjonalność systemów kominowych, ale również na ich estetykę. Proponowane przez producentów kominy mogą być dostosowane kolorystycznie do elewacji bądź dachówki, mogą być zarówno jaskrawo-pomarańczowe, jak i zielone, mogą też mieć klasyczną stalową linię bez widocznych łączeń (prezentował to polski producent MK Żary), jak i pokryte tynkiem w kolorze elewacji. Możliwości jest naprawdę dużo.

We Frankfurcie było wiele ciekawych i estetycznych produktów do zobaczenia, choć nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że jest to podążanie w dobrym, ale ustalonym już jakiś czas temu kierunku. Generalnie poziom firm się podniósł i widać to było gołym okiem, ale też się wyraźnie wyrównał. Obecnie można odnotować większą dbałość o szczegóły. Zauważalna jest też praca designerów, którzy starają się, by ich propozycje wizualne były jak najbardziej funkcjonalne. Stąd ergonomiczne i sprytnie ukryte półki na drewno, schowki oraz modułarne paleniska dostępne w różnych wersjach kolorystycznych.

Kolejna edycja targów ISH odbędzie się w dniach 12-16 marca 2013 roku. Choć wydaje się, że w branży kominowej coraz trudniej jest wymyślić coś nowego, to zawsze właśnie w takich miejscach, jak Frankfurt, producenci potrafią nas czymś zaskoczyć. Mimo że nie ma już do wyważenia wielu drzwi, to ciągle są nowe wyzwania, choć może już nie tak spektakularne. Obecnie kominki to urządzenia bardzo zaawansowane technicznie, często naszpikowane elektroniką. W dzisiejszych projektach diabeł tkwi w szczegółach, a Frankfurt jest miejscem, w którym można się o tym przekonać.

Aldona Mazurkiewicz
Fot. autorka, Witold Hawajski



Palette Cad



Wodtke



Spartherm



Vattenfall



Na Batibouw nie tylko po „gaz”

W dniach 24 lutego – 6 marca Bruksela staje się nie tylko stolicą europejskich struktur, ale też centrum belgijskiego budownictwa. Odbijające się w tym czasie na Heizel targi budowlane przyciągają całe rzesze zwiedzających. Przyznam szczerze, że nie spodziewałam się takich tłumów, na ISH – owszem, ale w Brukseli? To było dla mnie zaskoczenie.

Pierwsze dwa dni targów przeznaczone są dla profesjonalistów, a kolejne dla publiczności, którą – mówiąc o tych targach – można nazwać klientami. Podczas dni skierowanych do „budowlanych laików”, czyli inwestorów, którzy budują bądź planują budowę domu, można było nie tylko obejrzeć i porównać ofertę wielu firm, ale też porównać ceny, kupić konkretne produkty bądź złożyć sprofilowane zamówienia. Tłumy na Batibouw, często rodziny z dziećmi, przechadzające się po kolejnych halach, przestały mnie dziwić, gdy się zorientowałam, że ceny produktów

i kompletne cenniki są wystawione jak w centrum handlowym. Jednak magnesem, który przyciąga klientów, są w głównej mierze duże upusty, co sprawia, że ceny na Batibouw w znaczny sposób odbiegają od cen katalogowych. Dlatego spędzenie dnia czy dwóch dni na targach, by skompletować potrzebne materiały budowlane, elementy wyposażenia domu, a nawet ogrodu, okazuje się być nie tylko łatwe i przyjemne, ale też oszczędza czas i pieniądze. Stąd sukces brukselskich targów, o którym świadczy liczba zwiedzających – 319 tysięcy, w tym

76 tysięcy profesjonalistów. Warto dodać, że firmy wystawiające się na tych targach bardzo dobrze się do nich przygotowują. Tak jak w pierwszych dwóch dniach można liczyć na spotkania z technikami z firm i personelem merytorycznym, tak w kolejnych dniach nie tylko pojawiają się ceny, ale też odpowiednio przygotowany sztab handlowców do obsługi rzeszy klientów, która przybywa na targi.

Taka formuła targów sprawia, że firmy chętnie się na nich wystawiają, bo koszt stoiska i jego ekspozycji (a wiemy wszyscy, że nie są to małe pieniądze) zwraca się często z nawiązką.

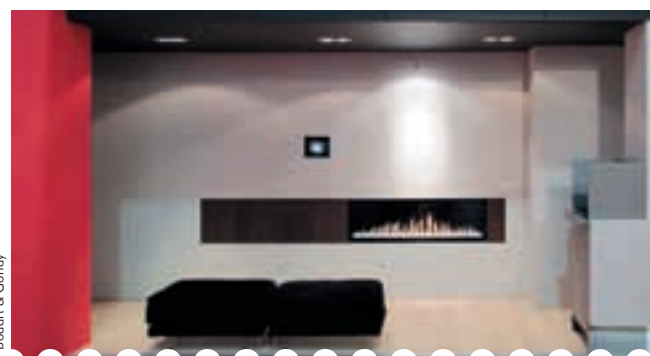
Z punktu widzenia profesjonalistów warto wybrać się na Batibouw, by zobaczyć trochę inny kominkowy świat. Trochę jak w krzywym zwierciadle. To, co u nas dominuje – kominki opalane drewnem, kafle – tutaj jest



w wersji bardzo okrojonej. Nie oznacza to, że tego typu kominków się nie pokazuje, ale prym wiodą kominki gazowe, których nigdzie w takiej ilości nie zobaczymy, jak w Brukseli. Piękne, nowoczesne, w poziomie i w pionie, z licznymi przeszkleniami i w wielu konfiguracjach. Były zarówno paleniska udające ogień pochodzący z drewna, jak i te, które w pełnej krasie demonstrują, że są paleniskami gazowymi i nie zamierzają tego ukrywać. Coraz doskonalsze ceramiczne polana, często nawet udające na wpół zwęglone, jak i lustrzane tylne ściany paleniska, które sprawiają wrażenia tańczących gazowych płomieni, pokazywały swoje możliwości. Firmy, których obecność na innych targach jest często marginalna, tutaj są na pierwszym planie. Mają największe i najbardziej okazałe stoiska. Są

to oczywiście firmy produkujące gazowe kominki, jak: Dru, Kal-Fire, Bodart & Gonay, Flam, Faber, Jidé, Stúv, Metalfire, Barbas czy M-Design. Skąd taka popularność gazowych kominków właśnie tutaj, w Belgii i Holandii? Częściowo uzasadnia to brak dużych ilości drewna i przeprowadzona w pierwszych powojennych latach akcja propagująca gaz. Do tego dochodzi przystępna cena paliwa i czystość, z jaką się wiąże eksploatacja urządzeń gazowych.

Siłą każdego targów są nowości. Również pod tym względem Batibouw ma się czym pochwalić. Lista nowości jest długa i obejmuje nie tylko kominki gazowe, choć te były chyba najbardziej spektakularne. Pokazano m.in. kominek gazowy w opcji wodnej (Dru), gazową hybrydę, która dzięki połączeniu elektrycznego



Bodart & Gonay



Barbas

Brunner



Cocoflame



Gorzo

żaru i ceramicznych polan, z których wydobywa się płomień ze specjalnego przewodu w nich umieszczonego, imituje widok ognia z paleniska na drewno niemal perfekcyjnie (Kal-Fire), prostokątną rurę odprowadzającą spaliny i doprowadzającą powietrze do spalania skonstruowaną dla nietypowych wąskich palenisk gazowych (Dru), systemy odprowadzania spalin poprowadzone poniżej paleniska w podłodze, pozwalające wyprowadzić przewód na odległość nawet kilkadziesiąt metrów (Bodart & Gonay, Dru), wnętrza paleniska wyłożone „popękaną powierzchnią pustyni” (Flam). Jak wszędzie ostatnio w Europie, choć może jeszcze nie w Polsce, bardzo dużo pokazywano pieców wolno stojących – nowoczesne i rustykalne przewijały się na wielu stoiskach. Wiele też było

cd. na str. 10 ►



Dik Geurts, Dru



Nestor Martin



Dan Sikan



Kali-fire



Stov

cd. ze str. 17 >

w tym sektorze nowości: piecyki na pelety upodobniające się do mebli (komód) włoskich producentów: Edilkamin, Palazzetti; stylizowane na lata 60. piecyki Vintage firmy Dovre; peletowe piece serii PF Jøtula; obrotowy piecyk Stofocus od Focusa; nowa odsłona zgrabnych pieców steatytowych Tulikivi, co pokazuje, że nawet z tego typu materiału można wyczarować piękne, nowoczesne urządzenie. W Belgii można było zauważyć jeszcze jeden trend – drewniane, nowoczesne, choć wprowadzające ciepły klimat, obudowy palenisk. Poza tym można było zobaczyć piękne paleniska na drewno, w tym np. paleniska Brunnera, czy sprowadzane z Francji restaurowane portale.

Belgijskie targi pokazują sprawność organizacji i realizacji planów. Wszyscy wiedzą, że od ilości czasu spędzonego na Heizel zależy liczba zamówień i pracy na najbliższy czas. Dlatego każda z tysięcy firm, które są rozmieszczone w 12 tematycznie przyporzędowanych halach (powierzchnia 120 tys. m²), chce wykorzystać ten czas jak najlepiej. Myślę też, że mogłaby być to ciekawa wyprawa dla organizatorów imprez targowych z Polski. Bezobsługowe, elektroniczne punkty informacyjne, dobrze oznaczone hale, ekspozycja podzielona na sektory, co ułatwia poruszanie się po targach – tego możemy się uczyć. Jedyne „ale”, to informacje dostępne jedynie w języku flamandzkim i francuskim. To pokazuje, że mimo rozmiarów i dużej liczby zwiedzających, są to targi raczej regionalne, skierowane do klientów z Belgii, Holandii i Francji. Promocja targów może też uchodzić



Fero

Scey



Tulikivi



Zen Fires

za wzór. Banery targowe widoczne są nie tylko w okolicy targów, ale w całym mieście. Do tego reklamy w telewizji. Te wszystkie aspekty sprawiają, że Batibouw jest imprezą na najwyższym europejskim poziomie.

Obywatel kominkowego świata powinien zobaczyć różne jego oblicza. Belgijska odsłona, mimo że tak różna od naszej, jest również ciekawa i poruszająca. Na Batibouw można było zachwycić się niejednym kominkiem i piecem, a na gazowe propozycje spojrzeć zupełnie inaczej, bo w nich drzemie kominkowa dusza.

Aldona Mazurkiewicz
Fot. autorka, Witold Hawajski

Elektroniczna optymalizacja pracy kominka

Nowoczesne instalacje grzewcze wykorzystujące kominki i piecyki wolno stojące do ogrzewania powierzchni mieszkalnych ewoluują w ostatnich czasach w niesamowitym tempie. Już od kilku lat motorem tego postępu jest nasz rodzimy rynek, który wymusza na producentach nieustanne modyfikowanie palenisk i systemów ogrzewania pod kątem jak najefektywniejszego wykorzystania opału. Sam ogień jest bardzo trudnym do okiełznania żywiołem i niestety wymaga od użytkownika sporej wiedzy i zaangażowania czasu, by móc naprawdę ekonomicznie zarządzać pracą paleniska. Każdy zresztą, kto stosuje tego typu ogrzewanie, doskonale wie, ile zobowiązań ciąży na samym użytkowniku i ile wysiłku wymaga zapewnienie odpowiedniej regulacji, tak by osiągnąć wymagane parametry palenia.

Aby wyeliminować tego typu komplikacje i podnieść komfort użytkownika, a także sprawność samego paleniska, firma TATAREK opracowuje coraz to nowsze rozwiązania w formie mikroprocesorowych regulatorów temperatury. Pozwalają one zapewnić optymalne warunki pracy paleniska pod kątem temperatur, jakie użytkownik pragnie uzyskać w ogrzewanych pomieszczeniach.

Początkowym etapem rozwoju tego typu konstrukcji były regulatory do wkładów i pieców z płaszczem wodnym oraz regulatory do turbin kominkowych pracujących w systemach dystrybucji gorącego powietrza. Obecnie, w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie producentów, dystrybutorów i samych instalatorów, bardzo duży nacisk został położony na opracowanie i doskonalenie regulatorów obsługujących paleniska i wkłady kominkowe pracujące w systemach akumulacji ciepła, a także do najprostszyc rozwiązań, gdzie ciepło rozpraszane jest na zasadzie grawitacji.

Właśnie w tym celu opracowany został najnowszy w ofercie firmy TATAREK regulator RT-08 OM – Optymalizator mocy kominka. Jest to urządzenie przeznaczone do obsługi konwencjonalnych wkładów

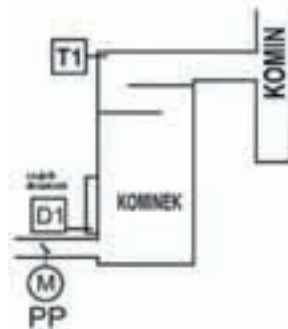
kominkowych i palenisk wyposażonych w kanał doprowadzający powietrze do komory spalania. Zadaniem regulatora jest zoptymalizowanie pracy paleniska pod kątem uzyskiwanej mocy i stabilizacja jego pracy na wymaganym w danej chwili przez użytkownika zakresie mocy. Realizowane jest to za pośrednictwem przepustnicy płynnie regulującej dopływ powietrza do komory spalania. To jedno z najprostszyc i zarazem najskuteczniejszych rozwiązań, jakie możemy zastosować zarówno w kominku, gdzie powietrze jest rozpraszane grawitacyjnie przez kratki kominkowe, jak również w piecach kaflowych, gdzie przy odpowiednim umiejscowieniu czujnika możliwe jest odpowiednie przekazanie ciepła do elementów akumulujących.

Wykorzystując model RT-08 OM w kominkach, obsługa całego procesu palenia ogranicza się do wyboru jednego z trzech zaprogramowanych poziomów mocy (1–3), co pozwala na bezpośrednią reakcję i dobór odpowiedniej temperatury w zależności od aktualnego zapotrzebowania. Wszystkie zmiany parametrów pracy paleniska zależne są od temperatury panującej w palenisku, mierzonej przez czujnik zamontowany w pobliżu komory spalania.

W piecach wolno stojących i piecach z akumulacją ciepła (np. w postaci krążków akumulacyjnych) najskuteczniejszym rozwiązaniem jest montaż czujnika spalin na ich wylocie do komina poza samym urządzeniem grzewczym. Zapewnia to utrzymanie stałej, określonej temperatury spalin i przekazanie do modułu akumulacyjnego odpowiedniej dawki ciepła, w zależności od tego, czy jest ona w fazie nagrzewania, czy też nie jest już w stanie przyjąć i zakumulować więcej ciepła. Spełnienie opisywanych wymogów przez regulator zapewnia niespoty-



RT-08 OM – Optymalizator mocy kominka



T1 – Czujnik temperatury spalin



PP – Przepustnica sterująca dopływem powietrza do paleniska

kanie wydają i tym samym oszczędną pracę wszelkich urządzeń grzewczych przez niego sterowanych, a dodatkowo pozwala użytkownikowi całkowicie zapomnieć o wszelkich uciążliwościach związanych z obsługą paleniska. Przecież nawet człowiek doskonale znający swoje palenisko i mający wiedzę związaną z jego ekonomicznym wykorzystaniem, nie jest w stanie poświęcić się wyłącznie jego nadzorowaniu, co powoduje, że spore ilości ciepła uciekają po prostu w dymem.

Opisane urządzenie jest bardzo skutecznym instrumentem podnoszącym funkcjonalność pracy kominów, kominków wolno stojących, pieców z akumulacją ciepła czy szeroko rozumianych, wracających do łask pieców kaflowych.

TATAREK®

Zakład Elektroniczny TATAREK

Jerzy Tatarek

50-599 Wrocław, ul. Świeradowska 75

tel. 71 373 1488, fax 71 373 1458

www.tatarek.com.pl

tatarek@tatarek.com.pl

Imprezy targowe



INTERBUD, Łódź

W dniach 17–20 lutego już po raz 18. odbyły się w Łodzi Ogólnopolskie Targi Budownictwa INTERBUD. Impreza, zorganizowana przez Biuro Targów INTERSERVIS, zgromadziła 230 wystawców, którzy mogli się zaprezentować, mając do dyspozycji trzy hale oraz ekspozycję zewnętrzną. Branżę kominkową reprezentowały firmy: CTM, Kratki.pl, Kalvis, Ulrich, Odlewnia Żeliwa „Bolimów”, PHU Kominki Sebastian Dzikorski, Alfa Term, Aspol, Tech-Piec. Firmy kominkowe prezentowały nie tylko paleniska kominkowe, ale też różne sposoby ich obudowy. Można było zobaczyć także piece wolno stojące z obudową ze steatytu. Targi cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i osiągnęły ogromną frekwencję zwiedzających. Na ten sukces wpłynęła z pewnością dobra promocja imprezy (ogłoszenia w radio, banery) oraz sprawna organizacja. Ponadto uczestnicy mieli szansę wziąć udział w wydarzeniach towarzyszących targom, takich jak Forum Wykonawców czy Forum Bezpieczeństwa Pracy. Tradycyjnie odbyła się również XVIII Ogólnopolska Konferencja Towarzystw Budownictwa Społecznego oraz siódme już z kolei Forum Budownictwa Wiejskiego. ■



SIBEX, Sosnowiec

W dniach 25–27 lutego w Sosnowcu odbyła się 4. edycja Targów Budowlanych Sibex. Głównym tematem tegorocznych targów była energooszczędność. Impreza podzielona została na kilka segmentów tematycznych: część ogólnobudowlana, stolarka budowlana, technika grzewcza i instalacyjna, a także targi mieszkaniowo-deweloperskie oraz wyposażenia wnętrz. W pawilonach Expo Silesia zaprezentowało się ponad 200 firm, a dla uczestników i zwiedzających przygotowano również atrakcyjne imprezy towarzyszące, m.in. konferencje z zakresu budownictwa czy Śląskie Mistrzostwa Dekarzy. Branżę kominkową reprezentowały firmy: Kominki Matlak, Kominki Piotr (Piotr Dobisz), Kulasek Kamieniarstwo, Tech-Piec, Kotły Żeliwne Primus, Piecexport – Piecbud SA, Elkomatic, Jeremias, Jerzy Szatan. ■



Podkarpackie Targi Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów, Rzeszów

W dniach 4–6 marca odbyły się Podkarpackie Targi Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów. Organizatorem wystawy była firma Międzynarodowe Targi Rzeszowskie. W Hali Widowiskowo-Sportowej PODPROMIE w Rzeszowie zaprezentowało się ponad 300 firm, natomiast stoiska targów odwiedziło około 20 tysięcy osób. Każdy zainteresowany miał szansę złożyć zamówienie na materiały w atrakcyjnych cenach. Organizator zadbał również o ducha współzawodnictwa w postaci kolejnej odsłony konkursu o Złoty Medal Podkarpackiego Rynku Budowlanego. Wśród firm związanych z branżą kominową obecni byli: Ekkom, Kalvis, Marywil SA, Kominki Dovre sp.j. Kochmański, FHU „Art-A” Grażyna Deręgowska. ■



Fot. materiał prasowy od organizatora

BUD-GRYF, Szczecin

W dniach 18–20 marca w Szczecinie odbyła się największa impreza targowa w północno-zachodniej Polsce: XX Międzynarodowe Targi Budowlane BUD-GRYF Szczecin oraz odbywające się równolegle XV Targi Energii Konwencjonalnej i Odnawialnej ENERGIA. Targi odbywały się w trzech halach (na powierzchni 8 tys. m²) Międzynarodowych Targów Szczecińskich i zgromadziły około 250 wystawców. Szeroko została zaprezentowana oferta firm kominkowych – producentów oraz wykonawców. Bogatą ekspozycję wkładów, pieców oraz obudów kominkowych zaprezentowała firma Kratki.pl. Ofertę wkładów kominkowych Dovre oraz Jidé zaprezentowała firma Kominki Dovre sp.j. Kochmański z Olsztyna. Na stoisku BeF Home Polska sp. z o.o. można było zobaczyć kilka nowości tej znanej czeskiej firmy produkującej wkłady kominkowe. Razem z lokalną firmą Kominki Styl Katarzyna i Robert Rayscy swoje wyroby prezentowała firma Haas+Sohn, posiadająca w swojej ofercie bogaty wybór pieców kominkowych. Inna szczecińska firma, Kominki-Janik, pokazała część aktualnej oferty polskiego producenta z Gorzowa Wielkopolskiego – firmy Hajduk. Swoje wyroby prezentowała Pama ze Strachocina koło Stargardu, produkująca stalowo-szametowe wkłady kominkowe oraz stalowe grille. Firma Juras Kominki Jerzy Głębocki prezentowała piecyki wolno stojące Romotop, wkłady Spartherm oraz kominki elektryczne. Ponadto w niedzielnym seminarium pt. „Tanio mieszkać w ciepłym domu” Jerzy Głębocki przeprowadził ciekawą prezentację, omawiając zalety tzw. ciepłych kominków. Na stoisku firmy Steel-Art odwiedzający mogli dokładnie przyjrzeć się wkła-

dom kominkowym Spartherm, Lechma oraz piecykom Romotop. Systemy kominowe były prezentowane przez firmy Jeremias, Wobex oraz Schiedel. Na zewnętrznym stoisku, pod namiotem, firma Krzysztof Walczak – Kominki Kamień Ogrody, poza pompami ciepła, centralnymi odkurzacami i nagrzewnicami pokazała urządzenia kominowe firmy Arysto. Również na zewnętrznym stoisku swoją bogatą ofertę kuchni i pieców wolno stojących zaprezentowała firma Kalvis Zbigniew Koniarek z Konina. Można tam było obejrzeć w akcji kuchnię, na której gotowała się woda i smażyły kielbaski. Podobnie pod namiotami, we współpracy z firmami Kominki Piotr Batura z Łazisk koło Wągrowca oraz Masa Izolacje Adam Łagodźki ze Szczecina, prezentował swoją ofertę handlową i wykonawczą Maciej Burdzy Technika Zduńska i Kominkowa. Na stoisku można było przyjrzeć się produktom Edilkamin, Austroflam, Jotul oraz Merkury. Zaprezentowana była również oferta materiałów akumulacyjnych firmy Cebud z Krakowa. W akcji można było przyjrzeć się działającemu optymalizatorowi procesu spalania firmy Tatarek. Ponadto w ciągu pierwszych dwóch dni targów w obecności zwiedzających został zbudowany piec chlebowy i do pizzy, w którym pieczono różne smakołyki. Cały namiot był ogrzewany pieco-kominem wykonanym w technice zduńskiej, w obudowie z kafli wyprodukowanych w Manufakturze Nakomiady. Samo palenisko, powstałe w ścisłej współpracy, pod nadzorem i według projektu Piotra Batury, zostało nagrodzone przez niezależną komisję medalem w konkursie „Wyróżniony wyrób” jako pieco-komin łączący w sobie tradycję i nowoczesność.

Maciej Burdzy

TARBUD, Wrocław

W dniach 18–20 marca w kompleksie Hali Stulecia we Wrocławiu odbyły się XXV Międzynarodowe Targi Budownictwa TARBUD 2011. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno ze strony wystawców, jak i zwiedzających. Do najważniejszych zagadnień tematycznych imprezy należały oczywiście kwestie budowlane, takie jak materiały i wyroby budowlane, stolarka otworowa, chemia budowlana, izolacje, podłogi i posadzki, technika sanitarna, grzewcza i klimatyzacyjna, usługi budowlane, artykuły wyposażenia wnętrz. Ponadto organizatorzy, dbając o atrakcyjność programu, przewidzieli dodatkowe wydarzenia, takie jak konkursy dla wystawców, tematyczne wykłady branżowe czy bezpłatne poradnictwo rzeczoznawców budowlanych. Ciekawym punktem były również pokazy i szkolenia z ratownictwa. Dużą imprezą towarzyszącą były VI Międzynarodowe Targi Drewna DREWOOD. Branżę kominkową reprezentowały firmy: Uniwig, Intelplast, KÁMEN KwR, Kominki Vento, Kom-Went, Trans-Fair, Zakłady Ceramiczne Bolesławiec, Porębski – Kowalstwo Artystyczne, Kostrzewa, Provent. ■



Fot. Marzeno Babkiewicz

Imprezy targowe



Fot. Jerzy K. Liniewicz



Fot. Ryszard Chłopek

RESTA, Wilno

W dniach 13–16 kwietnia w Wilnie w Centrum Wystawienniczym Litexpo odbyły się 18. Międzynarodowe Targi Budownictwa i Renowacji RESTA-2011. Targi te zyskały uznanie Światowego Stowarzyszenia Przemysłu Wystawienniczego UFI. RESTA jest wiodącą wystawą budowlaną w krajach bałtyckich, która prezentuje ofertę producentów i dystrybutorów materiałów budowlanych, maszyn budowlanych i techniki sanitarnej. Uzupełnieniem imprezy są liczne konferencje, seminaria i prezentacje. Na Targach swoje produkty prezentowały także firmy kominkowe: Tulikivi, Jøtul, Supra i Tarnavva. ■

LUBDOM, Lublin

W dniach 25–27 marca odbyły się jubileuszowe XXX Targi Budowlane LUBDOM WIOSNA, którym towarzyszył Salon Maszyn Budowlanych BUMA PARK – impreza branżowa przeznaczona dla producentów maszyn budowlanych i ich odbiorców. Lubelskie targi cieszyły się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających, szczególnie ostatniego dnia. W imprezie wzięło udział ponad dwustu wystawców, głównie z Lubelszczyzny, ale nie zabrakło również firm z innych części Polski. Pośród wystawców związanych z branżą kominkową pojawili się: Airhot Kominki, Kratki.pl, Robi-Ren, Granit „Dulniak” sp.j., Marywil SA, Budmarkt, Ciepłko Kazimierz Rejmak, Homer, Darco, Hermlok, Prowent, Techterm, Trykacz, Mid, Hydro-Max, HAP Armatura, Luxterm, Kalvis, Schiedel. Na przybyłych do hali Międzynarodowych Targów Lubelskich czekały nowości budowlane, konferencje techniczne, porady specjalistów, promocyjne ceny sprzedaży wystawianych produktów. Bez względu na to, czy zwiedzającymi byli właściciele firm budowlanych, czy też osoby prywatne planujące budowę, remont domu, mieszkania lub pragnące wzbogacić wyposażenie wnętrz, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Targi wzbogaciły imprezy towarzyszące: V Głazurnicze Mistrzostwa Polski, Pokazy Sztuki Dekarskiej „Dobra firma dekarcka” oraz Lubelski Kongres Budownictwa. ■



DOM, Kielce

W dniach 15–17 kwietnia odbyły się XVIII Ogólnopolskie Targi Materiałów Budownictwa Mieszkaniowego i Wyposażenia Wnętrz DOM Kielce. Tematyką targów były: technologia i materiały budowlane, instalacyjne i wykończeniowe oraz elementy wyposażenia i wystroju wnętrz. Równolegle odbyły się XVIII Targi Ogrodnicze i Działkowe „Ogród i Ty” oraz XVI Międzynarodowe Targi Kamienia i Maszyn Kamieniarskich INTERKAMIEŃ. W czasie targów zaprezentowało się blisko 300 wystawców. Wśród firm związanych z branżą kominkową, wystawili się: Stanpol (z ofertą firm Hajduk, Lazar, Romotop), Kominki Dovre sp.j. Kochmański, Studio Kominki Dariusz Pęczkowicz (z ofertą Spartherm), Zakład Odlewniczo-Mechaniczno-Handlowy Wójcik, Galeria Kominków Kielce, Kalvis, Real Flame Polska, Skat-Ars, Przywała Stones, TiM Kominki. ■

CONSTRUMA, Budapeszt

W dniach 5–10 kwietnia odbyły się 30. Międzynarodowe Targi Budowlane CONSTRUMA 2011. Organizatorem targów było Hungexpo. Targi Construma gromadzą wystawców z wielu krajów Europy. Jest to jedno z najbardziej znanych wydarzeń targowych w regionie. Ekspozycje wystawców dotyczyły m.in. wyposażenia i dekoracji wnętrz oraz ogrzewania. Pierwsze trzy dni targów przeznaczone były dla profesjonalistów, natomiast od 8 do 10 kwietnia dla pozostałych zwiedzających. Łącznie na targach zaprezentowało się 612 wystawców z 19 krajów, a hale wystawowe odwiedziło blisko 60 tys. osób. Wśród firm kominkowych znalazły się zarówno te szeroko znane w Europie: Kalor, Biokamin Toscana, Mat Kerámia, Thermorossi, Jøtul, Godin, Haas+Sohn, Radeco, MCZ, Palazzetti, Edilkamin, CS Thermos, Pelcom, Glen Dimplex, Faber, Invicta, jak i lokalne węgierskie hurtownie kominkowe. Wśród ekspozycji nie zabrakło też różnego rodzaju grilli, które cieszyły się sporą uwagą zwiedzających, zapewne ze względu na rozpoczynający się sezon. ■



Fot. Joanna Ziomek

SHK/IBF/MOBITEX, Brno

W dniach 12–16 kwietnia w Centrum Wystawienniczym w Brnie odbyły się targi budowlane, które skupiły kilka wystaw: SHK – poświęconą technice grzewczej, sanitarnej, wentylacji i klimatyzacji oraz instalacjom elektrycznym i oświetleniowym, IBF – obejmującą wszystkie dziedziny budownictwa, m.in. rzemiosło i usługi, konstrukcje, materiały, chemię, narzędzia i maszyny, MOBITEX – poświęconą branży meblowej i wyposażeniu wnętrz. Wśród wystawców najliczniejszą grupę stanowili producenci z Czech i Słowacji, tacy jak: Kobok (obecny przez przedstawiciela Profikrby), Romotop z ceramiką Hein, ABX, BeF, Enbra, Thorma, Verner, Attack Dpx. Zauważalne też były produkty z Włoch, pokazywane przez miejscowych przedstawicieli. Nie zabrakło również firm wykonawczych oraz kamieniarskich prezentujących panele kamienne, wśród nich był obecny Stone Panel, a na zewnętrznej wystawie można było zobaczyć grilli. Na targach pojawiły się też akcenty polskie. Na stoisku Profikrby można było zobaczyć kratki kominkowe firmy Kratki.pl, a na stoisku Slokov swoją elektronikę sterującą do kominków prezentował Tatarek. Sporą grupę wystawców stanowiły też firmy oferujące kominy. Obecne były: Poujoulat, Schiedel, Ciko, Almeva i Eko Kominy. Było też kilka firm prezentujących nasady kominowe: Fastrade, Lomanco Vents i Tewiko System (obecny przez miejscowego przedstawiciela). ■



MUREXPO, Warszawa

W dniach 16–17 kwietnia warszawski Torwar zgromadził zainteresowanych kolejną odsłoną Ogólnopolskich Targów Budowlanych MUREXPO oraz Targów Wyposażenia Wnętrz MODNE WNEŹTRZE. Sponsorami tej edycji były Dachmur Steczkowski, Nowosiński sp. j. oraz JWCH Produkcja Budowlana. Na targach zaprezentowało się 220 wystawców, a hale wystawowe odwiedziło blisko 7 tys. osób. Wiodącą tematyką targów były materiały budowlane i wyposażenia wnętrz. Zwiedzający mogli również wziąć udział w wydarzeniach towarzyszących, takich jak konferencja „Akustyka Zrównoważonego Budownictwa” oraz inne wykłady i spotkania tematyczne. Wśród firm związanych z kominkarstwem, zaprezentowali się: Kominki Bielawski, Romotop, Nunnauni Kominki Steatytowe, Kominki Linnatuli (Fincomfort Polska – przedstawiciel). ■

Imprezy targowe



Fot. Joanna Ziomek

CONECO, Bratysława

W dniach 29 III – 2 IV na terenie Incheba Expo Bratislava odbyły się 32. Targi Budowlane CONECO/RACIOENERGIA. Mottem tego-rocznych targów była „Wiedza i Jakość”, co miało odzwierciedlać konieczność skoncentrowania się na procesach technologicznych i stosowaniu elementów, które są przyjazne dla środowiska i jednocześnie zapewniają trwałość użytkowania. Impreza zgromadziła 561 wystawców z Belgii, Czech, Francji, Litwy, Węgier, Niemiec, Polski, Słowenii,

Austrii, Hiszpanii, Włoch, USA, a przede wszystkim ze Słowacji. Hale ekspozycyjne, ulokowane na obszarze 45 tys. m², odwiedziło blisko 100 tys. osób. Z branży kominkowej zaprezentowały się następujące firmy: ABX, Haas+Soehn, BeF, Hoxter, Horned, Biokamin Toscana, Jøtul, Biomasa, Isocell, Termogas, Stavstroj SK, Glen Dimplex oraz partner handlowy firm Edilkamin, Nordica i Romotop. Ciekawą ekspozycję zaprezentowała firma ArTUR, proponując kominki budowane naturalnymi metodami na bazie gliny. ■

Dlaczego wiosna 2012 będzie cieplejsza od obecnej? Bo właśnie wtedy rusza II edycja targów KOMINKI – najgorętszego spotkania branży kominkowej w Polsce.

Żar KOMINKÓW

Druga edycja targów już dziś zapowiada się równie efektownie, jak jej premierowa odsłona. Targi skierowane ściśle do branży kominkowej w 2010 roku okazały się strzałem w dziesiątkę i spotkały się z zainteresowaniem oraz przychylnością branży. Już za rok kontynuacja.

Świeżo upieczone nowości

Podobnie jak podczas pierwszego spotkania, wystawcy będą mogli liczyć na skuteczną promocję nowości targowych – a te zawsze na targach dopisują. Ubiegłoroczny konkurs „Premiery Targów Kominki” pokazał, jak bardzo płodny jest to sektor i jak wiele nowatorskich pomysłów i rozwiązań powstaje i jest realizowanych każdego sezonu. Zgromadzenie ich w jednym miejscu i czasie oraz

możliwość bezpośredniego ich zweryfikowania, również poprzez rozmowę z producentem, daje gwarancję zainteresowania profesjonalnych zwiedzających, a co za tym idzie wielu efektywnych rozmów biznesowych.

Synergia branż

Niezaprzeczalnym atutem targów jest także fakt, iż odbywać się one będą równoległe z największymi w Polsce targami instalacyjnymi INSTALACJE 2012. Dzięki temu wystawcy będą mieli okazję dotrzeć ze swoją ofertą także do licznie odwiedzających targi profesjonalistów z branży instalacyjnej.

Do dyspozycji wystawców oddana zostanie nowoczesna infrastruktura targowa oraz doświadczony i profesjonalny zespół pracowników. Obok wszechstronnej ekspozycji ofert firm, w ramach targów odbywać się będzie szereg seminariów i konferencji poświęconych tematyce bezpieczeństwa oraz kondycji rynku.

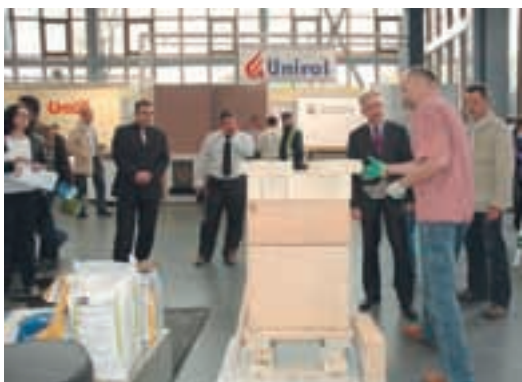
Gorąca wiosna 2012

23–26 kwietnia 2012 – to najgorętsze wiosenne dni. Właśnie wtedy rusza II edycja Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI.

14 października 2011 – promocyjny termin zgłoszeń! Rejestracja przed tą datą daje gwarancję otrzymania najlepszej powierzchni wystawienniczej. Sprawdź: nowe ceny na przyłącza kominkowe.

Zespół projektowy z przyjemnością udzieli szczegółowych informacji na temat rejestracji, cen i dodatkowych usług promocyjnych. Więcej na: www.kominki.mtp.pl.

Pierwsza edycja Targów Kominki 2010



Nowy produkt Cebudu do budowy ciepłych i akumulacyjnych ścian

CPA-K do kominków konwekcyjnych i wodnych

Do produkowanych od ośmiu lat (czerwonych) Ceramicznych Płyt Akumulacyjnych – CPA z AKUBETU, przeznaczonych głównie do budowy pieców i pieco-kominków akumulacyjnych wyposażonych w paleniska i wymienniki ciepła, produkowane z najnowszej generacji materiałów akumulacyjnych, producent dokłada teraz nowy rodzaj znacznie tańszych płyt. Nowy produkt: CPA-K przeznaczony jest do zabudowy tradycyjnych kominków konwekcyjnych i wodnych, wyposażonych w stalowe lub żeliwne wkłady grzewcze (bez akumulacyjnych wymienników ciepła), które charakteryzują się szybkim przyrostem wysokiej temperatury. Nowe płyty ceramiczne, produkowane z termicznie odpornego kruszywa glinowokrzemianowego, tzw. betonu szamotowego (nie mylić z betonem budowlanym), posiadają specjalne, dostosowane do współpracy z tego rodzaju urządzeniami własności termo-mechaniczne i izolacyjno-akumulacyjne. Doskonale pozwalają zmienić, budowane zwykle tylko z materiałów izolacyjnych, „zimne” ściany kominków konwekcyjnych w ściany ciepłe, akumulujące i emitujące przyjemne ciepło podobnie jak kafle.

Dzięki użytej do produkcji specjalnej kompozycji materiałów ceramicznych,

płyty CPA-K zostały dostosowane do pracy w temperaturach występujących zwykle w bryłach kominków konwekcyjnych. Są materiałem niepalnym, posiadają kategorię A1. Skutecznie zapobiegają przegrzewaniu tak samych ścian, jak i pomieszczeń. Pozwalają osiągnąć efekt zrównoważonego i przyjemnego ogrzewania, mimo emisji mocnego ciepła wytwarzanego we wnętrzu kominka. Krótki czas emisji intensywnego ciepła konwekcyjnego z dawniej zabudowywanych materiałami izolacyjnymi kominków, może teraz zostać, dzięki zastosowaniu płyt CPA-K, znacznie wydłużony o czas ogrzewania ciepłem zgromadzonym w nagranych ścianach. Wprowadzenie do budowy kominków płyt dających efekt ciepłych ścian, co umożliwia długotrwałą emisję ciepła, zdecydowanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dzisiejszych użytkowników i sprawia, że przez zastosowanie tego rodzaju płyt możemy typowy kominek konwekcyjny uczynić o wiele bardziej komfortowym, znacznie bezpieczniejszym i skuteczniejszym urządzeniem grzewczym, bez konieczności podnoszenia przy tej okazji kosztów jego budowy.

Produkowane w dużych rozmiarach (120 × 50 cm) i o grubości jedynie 2,5 cm nowe płyty CPA-K (proste i łukowe) w temperaturach występujących zwykle w tego rodzaju kominkach są stabilne wymiarowo i objętościowo, a także odporne na szoki termiczne. Ich zaletą jest wysoka emisyjność, przewodność i pojemność cieplna. W składzie tzw. ciepłego betonu płyt CPA-K nie ma włóknistych ani innych szkodliwych dla zdrowia materiałów. Płyty te posiadają również bardzo dobre parametry konstrukcyjne, ułatwiające ich cięcie, wiercenie i skracanie. Nie wymagają montażu szkieletu z profili metalowych, ekranów ani dodatkowej izolacji. Do ich montażu stosuje się bardzo skuteczną nowoczesną technikę, która pozwala na znaczne skrócenie i uproszczenie montażu brył kominkowych, można je tynkować,



CPA-K szare, do kominków konwekcyjnych ze stalowymi-żeliwnymi wkładami.



oklejać kafkami lub kamieniem. Zawsze jednak używa się do tego celu specjalnie przystosowanych klejów i tynków „na ciepłe ściany” (dostępne w ofercie firmy). Zastosowanie płyt CPA-K pozwoli na szerokie wprowadzenie efektu „ciepłych ścian” również do budowy typowych kominków konwekcyjnych, co zapewni bardziej komfortowy i efektywny sposób ogrzewania naszych domów.

Zainteresowanych wprowadzeniem do budowanych przez siebie kominków materiałów umożliwiających budowę ciepłych brył akumulujących ciepło, zapraszamy do współpracy, służąc praktycznym przeszkoleniem (w terminach uzgodnionych w biurze firmy).

od 1987 r.®
Cebud
e k o t e c h n o l o g i e
k o m i n k ó w a k u m u l a c y j n y c h

CEBUD

Salon i Biuro Sprzedaży

30-198 Kraków, ul. Balicka 320

tel./fax 12 637 36 23, 12 637 92 88

www.cebud.eu, cebud@cebud.eu

Szkolenia, szkolenia...



Fot. Roland Wymulski

Prezentacja firmy HWAM

9 lutego w siedzibie firmy Koperfam odbyło się spotkanie z dyrektorem zarządzającym duńskiej firmy HWAM – producentem pieców wolno stojących. Stefan Hvam Pedersen zapoznał uczestników szkolenia z historią firmy oraz zaprezentował szeroką gamę produktów, opisując szczegółowo wszystkie parametry z uwzględnieniem europejskich certyfikatów. W szkoleniu wzięło udział blisko 30 osób, które miały okazję uzyskać „na gorąco” odpowiedzi na wszelkie pytania.

Szkolenie Romotop i Hein

4 marca w czeskiej miejscowości Suchdol nad Odrą odbyło się szkolenie poświęcone produktom firm Romotop i Hein. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć fabrykę Romotop,



Fot. Kominki Bielawski

której inżynierowie przygotowali wykład o łączeniu wkładów piecowych z wymiennikiem wodnym oraz z kanałami akumulacyjnymi, jak również o układach grzewczych w kombinacji wkładu kominkowego z płaszczem wodnym i kolektorów słonecznych. Nie zabrakło również zajęć praktycznych, zaprezentowano bowiem działający system ogrzewania, wykorzystujący wkład kominkowy z płaszczem wodnym KV 6.6.2 TV, bufor wodny i solar. Kafłarnia Hein także przygotowała dla uczestników szkolenia szereg atrakcji, m.in. można było zapoznać się z techniką klejenia kafli, budową kominków kaflowych oraz systemów akumulacji ciepła.

Szkolenia OSKP

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” zorganizowało ostatnio dwa szkolenia. Pierwsze z nich odbyło się w dniach 10–12 lutego w austriackim Steyr. Celem szkolenia było zapoznanie z asortymentem kafli wielkogabarytowych firmy Sommerhuber oraz praktyczne szkolenie w technice ich montażu. Ponadto uczestnicy wzięli udział w szkoleniu z technik i montażu nowoczesnych trzonów kuchennych firmy Gast. Natomiast drugie szkolenie, które odbyło się 15–16 kwietnia w Warszawie, zostało podzielone na trzy bloki tematyczne: 1. Urządzenia gazowe w branży kominkowej. Wymagania i przepisy prawne, technika i montaż; 2. Uprawnienia zawodowe w branży zduńskiej i kominkowej w naszym kraju; 3. Wprowadzenie do techniki wodnej.

Szkolenie Brunner

W dniach 17–18 marca firma BRUNNER zaprosiła na szkolenie do siedziby firmy w Eggenfelden czterdziestoosobową grupę partnerów oraz firm zainteresowanych współpracą. Pierwszy dzień szkolenia poświęcono nowościom w zakresie wkładów stalowych, zaprezentowano też montaż kominka z obudową z ciepłego betonu (tzw. system BSK). Omówiono też nowości z serii „easy lift”. Popołudniowa część szkolenia dotyczyła żeliwnych palenisk do pieców kaflowych. W drugim



Fot. Brunner Polska

dniu szkolenia przedstawiono nowe sterowanie procesem spalania EAS oraz szóstą generację elektronicznego sterowania piecem EOS 6.W dalszej części szkolenia omawiano technikę wodną. Wieczorną biesiadę zorganizowano w zabytkowych murach browaru Mariakirchen, w którym do dziś produkowany jest tradycyjny złoty lokalny napój według starej receptury.



Fot. Joanna Złonek

Prezentacja firmy Seguin

22 marca firma Koperfam zaprosiła do siebie przedstawicieli branży kominkowej. Okazją było spotkanie z właścicielem firmy Seguin, francuskiego producenta znanego w Polsce głównie dzięki żeliwnym wkładom kominkowym. Szkolenie obejmowało kilka części. Uczestnicy mieli szansę poznać historię firmy oraz filozofię jej działania. Głównym punktem spotkania była natomiast prezentacja szerokiej oferty produktów Seguin, w tym żeliwnych wkładów kominkowych, trójstronnych wkładów stalowych, stalowych ram do zabudowy, pieców na drewno oraz kominków projektu J. C. Bordelet. Aymeric de Galember (właściciel i prezes Seguin) odpowiadał na wszelkie pytania uczestników, którzy tłumnie przybyli na spotkanie.



Fot. Joanna Złomek

Szkolenie Hoxter

31 marca firma Godkowie zorganizowała szkolenie w siedzibie swojego partnera, firmy Hoxter. Spotkanie odbyło się w miejscowości Kuřim (okolice Brna). Uczestnicy szkolenia zapoznali się z aktualną ofertą produktów Hoxter, w skład której wchodziły stalowe wodne wkłady kominkowe, wkłady z ogrzewaniem powietrznym i konwekcyjnym oraz akcesoria związane z bezpieczeństwem użytkowania. Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia związane z techniką wodną, a także na kwestie bezpieczeństwa użytkowania oraz ogólne zasady sztuki kominkarskiej. Uczestnicy szkolenia mieli również okazję zwiedzić siedzibę czeskiej firmy oraz poznać historię jej

założenia. Na koniec każdy z osiemnastu uczestników szkolenia otrzymał certyfikat potwierdzający udział w spotkaniu oraz nabytą wiedzę.

Szkolenie RATH

8 kwietnia odbyło się kolejne z rzędu szkolenie zorganizowane przez firmę Godkowie. Tym razem przedstawiciele branży kominkowej spotkali się w siedzibie firmy Rath w miejscowości Krummußbaum (Austria). W szkoleniu wzięło udział blisko 30 osób z całej Polski. W części teoretycznej szkolenia zapoznano uczestników z pełną ofertą produktów i nowościami firmy Rath. W części praktycznej podpatrywano pracę austriackiego zduna oraz szczegółowy proces produkcyjny elementów szamotowych, a także zapraw, tynków i klejów. Na koniec każdy z uczestników otrzymał certyfikat.



Fot. Godkowie



Fot. Jarosław Flak

Prezentacja firmy Focus

19 kwietnia podwarszawskie Legionowo stało się miejscem spotkania z Dominikiem Imbertem – designerem marki Focus. Uczestnicy spotkania (około 30 osób – głównie architekci) wzięli udział w konferencji, zatytułowanej „Kominki Focus w nowoczesnej architekturze”, podczas której zaprezentowano początki działalności firmy oraz bogatą gamę produktów Focus, w tym także nowości – Stofocus i Curvifocus. Przeprowadzone zostało również szkolenie techniczno-instalacyjne przez pracownika działu techniczno-instalacyjnego firmy Focus, Francisko Solisa.

Kalendarium szkoleń 2011

Brula

- Tematyka szkolenia: „Technika Ciepłych Kominków – odzysk ciepła ze spalin” oraz prezentacja produktów firmy BRULA;
- **9 czerwca, siedziba firmy Spartherm;** więcej informacji: tel. 698 609 677, e-mail: m.szryle@spartherm.com.pl;

Letnia Szkoła Nowoczesnego Zduństwa

- W programie m.in. kuchnie kaflowe; **sierpień, Wągrowiec**, szczegółowe informacje na stronie: www.kominki-batura.pl; kontakt: tel. 502 607 546, e-mail: biuro@kominki-batura.pl.

Makroterm

- Cykl szkoleń dla instalatorów, handlowców, serwisantów, projektantów z zakresu Zintegrowanego Ogrzewania **na terenie całej Polski**, szkolenia z zakresu: kominków z płaszczem wodnym, kolektorów słonecznych, projektowania systemów Zintegrowanego Ogrzewania w domach jednorodzinnych; kontakt: mgr inż. Agnieszka Górka, tel. 691 730 507, 12 386 76 25, a.gorka@makroterm.com.pl

Rath

- Szkolenie organizowane przez firmę Godkowie i Salon Kominkowy JUSTA w Jeleniej Górze. W programie: budowa pieca Biopalenisko 5

z drzwiczkami Biokamine Rath z szamotowymi kanałami dymowymi oraz elektroniką TATAREK, budowa małego pieca kaflowego z użyciem szamotowych kanałów Rath oraz szkolenie na temat zastosowania elektroniki TATAREK we współczesnym kominkarstwie;

7-9 czerwca, Salon Kominkowy JUSTA w Jeleniej Górze; koszt z noclegiem i wyżywieniem: 350 zł brutto od osoby. Zgłoszenia na podstawie pisemnej rezerwacji mailowej: info@godkowie.pl lub faksem: 33 858 89 48.

Ponadto planowane:

- **Ortner;**
- **Hoxter.**

Organizator: Godkowie, tel. 33 858 89 48

Z życia branży



Złoty medal dla firmy TATAREK

Miło nam poinformować, że firma TATAREK otrzymała prestiżową nagrodę – „Złoty medal targów SHK Brno 2011”. Jury doceniło zaprezentowany podczas targów produkt firmy: system regulacji RT-08G TATAREK do kominka z płaszczem wodnym. Gratulujemy!

Miło nam poinformować, że firma TATAREK otrzymała prestiżową nagrodę – „Złoty medal targów SHK Brno 2011”. Jury doceniło zaprezentowany podczas targów produkt firmy: system regulacji RT-08G TATAREK do kominka z płaszczem wodnym. Gratulujemy!



Komin 2011

19 kwietnia w Hotelu Gromada Lotnisko w Warszawie odbyła się konferencja i wystawa branżowa KOMIN 2011 „Budownictwo mieszkaniowe. Bezpieczne odprowadzanie spalin, wentylacja naturalna i ochrona przeciwpożarowa”. Konferencja została zorganizowana przez Stowarzyszenie „Kominy Polskie” i stanowiła podsumowanie sezonu grzewczego 2010/2011. Adresowana była do zarządców, spółdzielców i administratorów budynków mieszkalnych z całej Polski. Na program wydarzenia złożyły się prelekcje i instruktaże obejmujące najważniejsze zagadnienia związane z instalacją, użytkowaniem i konserwacją instalacji spalinowych, wentylacyjnych i grzewczych – omówiono zarówno obowiązujące w tym zakresie akty prawne, jak i wzorcowe praktyki oraz rozwiązania techniczne. Równoległe do obrad odbywała się wystawa prezentująca ofertę producentów kominów, systemów wentylacyjnych i grzewczych, a także działalność niekomercyjnych doradców i organizacji branżowych. Patronat honorowy nad konferencją i wystawą objął Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, Instytut Techniki Budowlanej oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie. Partnerami organizacyjnymi wydarzenia byli: Korporacja Kominiarzy Polskich, Stowarzyszenie Polska Wentylacja, European

Skuteczne wykorzystanie targów

– działania po targach

Targi są narzędziem marketingu, który nieodpowiednio wykorzystany staje się wydatkiem nie przynoszącym korzyści. Działania po zakończeniu imprezy targowej są zwieńczeniem przygotowań oraz włożonego wysiłku podczas targów. W oparciu o raporty personelu stoiska, należy dokonać oceny imprezy. Wśród pracowników firm niemieckich istnieje powiedzenie, że: „pierwszy dzień po targach jest pierwszym dniem przed targami”. Innymi słowy – po powrocie z targów można już zacząć myśleć o kolejnej imprezie.

W poprzednich artykułach skupialiśmy się na działaniach, jakie można podjąć przed targami i podczas samych targów, by jak najlepiej wykorzystać udział w takim wydarzeniu. Warto teraz zająć się tym, co można zrobić już po zakończeniu targów. Artykuł oparliśmy na wynikach badań, które wykonaliśmy podczas targów – pokazują one oczekiwania zwiedzających odnośnie działań, jakie powinni podejmować wystawcy po targach. Można więc sprawdzić, czy jako wystawca spełnia się potrzeby swoich klientów.

Kontakty po targach

Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych pokazały, że około 75% osób, które odwiedziły stoisko danej firmy na targach, było w stanie przypomnieć sobie jej nazwę i ekspozycję do 10 tygodni od zakończenia targów. Utrzymywanie kontaktu po zakończeniu imprezy targowej pozwala na utrwalenie pozytywnego wizerunku przedsiębiorstwa wśród obecnych i potencjalnych klientów. Może również prowadzić do nawiązania bliższej współpracy.

Punktem wyjścia do komunikacji po targach jest baza kontaktów zebranych podczas wystawy. Stworzenie takiej bazy nie jest zadaniem trudnym, wymaga jednak odpowiedniego przeszkolenia personelu obsługującego stoisko. Im więcej aktualnych informacji uda się zdobyć o klientach, tym lepszy rezultat przyniosą działania podjęte po targach. Najprostszy, a zarazem bardzo skuteczny sposób tworzenia banku danych

polega na przygotowaniu krótkiego kwestionariusza, który zawiera informacje na temat osoby odwiedzającej stoisko oraz firmy, którą reprezentuje. Formularz (którego przykład został przedstawiony na rys. 1) powinien być wypełniany przez personel targowy na podstawie informacji udzielanych przez zwiedzających. Nie o wszystkie dane należy pytać gościa

Formularz rozmów

Impreza: Data:

Firma:

Adres:

Tel./Fax:

E-mail:

Rozmówca Pan / Pani:

Stanowisko:

Typ klienta:

Zakres działalności:

Cel wizyty:

Udzielone informacje:

Preferowana forma kontaktu:

Następny kontakt:

Informacje do przekazania:

Ocena stoiska (1-5):

Stopień zainteresowania ofertą firmy (1-5):

Uwagi inne:

.....

Nazwisko pracownika:

Rys. 1. Przykładowy formularz rozmów.

Z życia branży

Chimney Association oraz Międzynarodowe Forum Indywidualnego Ogrzewnictwa. Konferencję wsparły również kluczowe media branżowe, w tym między innymi wydawnictwo „Świat Kominków”. Warto odnotować, że konferencja została wpisana do rejestru programów kształcenia Ministerstwa Infrastruktury.

Mistrzostwa umiejętności leśnych

Przerzynka kombinacyjna, okrzesywanie, zmiana łańcucha tnącego – to tylko niektóre zadania, z którymi musieli zmierzyć się uczestnicy III Mistrzostw Polski Szkół w Umiejętnościach Leśnych. Najlepsi okazali się uczniowie z Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi, którzy będą reprezentować Polskę na Mistrzostwach Europy. Odbędą się one pod koniec maja w Goraju koło Czarnkowa. 13 drużyn uczniów szkół leśnych z całej Polski (zrzeszonych w Stowarzyszeniu Szkół Rolniczych i Leśnych EUROPEA – Polska) wzięło udział w zawodach, które były polskimi eliminacjami do tegorocznych Mistrzostw Europy w Umiejętnościach Leśnych. Patronat nad imprezą objęli: Minister Środowiska, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych i Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Wyniki dwudniowych zmagania zostały ogłoszone w kategoriach indywidualnych i zespołowych. Mistrzowską Drużyną okazał się Zespół Szkół Leśnych w Tucholi, natomiast w rywalizacji indywidualnej tytuł Mistrza w pracy pilarką otrzymał Piotr Oman z ZSL w Tucholi. Co ciekawe, w tegorocznych zawodach brały udział również zawodniczki – Zespół Szkół Leśnych z Warcina reprezentowały dwie uczennice. W pracy pilarką mogą pochwalić się nie mniejszymi umiejętnościami niż rówieśnicy. Wszystkim zwycięzcom gratulujemy!

Fot. Witold Hawajski



stoiska. Część z nich można uzupełnić po skończeniu rozmowy (np. dane teleadresowe w oparciu o uzyskaną wizytówkę). Formularz rozmów może przybierać różne formy, w zależności od chęci uzyskania potrzebnych informacji, jednak zawsze powinien zawierać przynajmniej dane teleadresowe klienta, piastowane przez niego stanowisko oraz jakich działań po targach oczekuje od nas.

Generalnie przyjmuje się, że najpóźniej po 2, 3 tygodniach od zakończenia targów osoby, które odwiedziły stoisko, powinny otrzymać stosowne podzięko-

wania. Mogą być one w formie rozmowy telefonicznej lub e-maila. Oczywiście, jeśli podczas odwiedzin dana osoba zwróciła się z prośbą o jakieś dane czy ofertę, to należy je przekazać nie później niż w ciągu 5 dni od ostatniego kontaktu. Podobnie jak w przypadku komunikacji przed targami, tak i na tym etapie wykorzystuje się narzędzia marketingu bezpośredniego (fax, internet, przesyłki pocztowe, telefon). Na rysunku 2 zaprezentowana została przykładowa formuła podziękowania, które można przesłać drogą mailową.

Szanowny Pan
Jan Kowalski,

Jeszcze raz bardzo dziękuję za odwiedzenie naszego firmowego stoiska podczas targów

Cieszę się, że udało się nam spotkać i mam nadzieję, iż jest to pierwszy krok do bliższej współpracy.

Zgodnie z obietnicą w załączniku przesyłam naszą aktualną ofertę wraz z wykazem cen. Potwierdzam również uzgodniony wspólnie z Panem termin naszego spotkania – o godz. w Państwa firmie.

Z wyrazami szacunku

Firma
Adres

Kto? Do kogo? Kiedy? Jak?

Wystawca podczas targów spotyka się na swoim stoisku z dużą liczbą odwiedzających, którzy mają bardzo zróżnicowane potrzeby. Czy rzeczywiście do wszystkich trzeba później dzwonić lub wysłać informacje? Nasze badania pokazują, że np. w branży kamieniarskiej większość uczestników targów tego oczekuje.

Opracowanie formularza: autorzy

Rys. 2. Przykładowa formuła podziękowania.

cd. na str. 30 ►



Fot. Materiały prasowe organizatora

Z życia branży



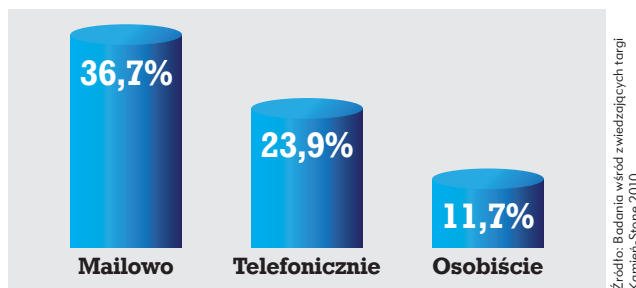
Rejestracja produktów on-line u Brunnera

W wyniku stale rosnącej oferty, firma Brunner postanowiła wprowadzić rejestrację zakupionego produktu on-line. Ta prosta czynność ma w przyszłości ułatwić producentowi dotarcie do informacji na temat tego, jaki produkt i jakiej serii posiada klient, a także jakiej części zamiennej może potrzebować. Dzięki rejestracji istnieje możliwość dostarczenia właściwej części do wkładu nawet po wielu latach. Rejestrację produktu on-line znajdują Państwo na stronie startowej www.brunner.de. Na tej stronie klient lub firma partnerska może zarejestrować kupione urządzenie lub zamontowaną część. W celu rejestracji należy podać następujące dane: adres klienta detalicznego, adres firmy montującej, numer identyfikacyjny produktu (niem. Chargen-Nummer), który znajduje się w tzw. liście towarzyszącym produktowi (niem. Produktbegleitschein). Aby zachęcić klientów do rejestracji on-line, firma Brunner oferuje oprócz ustawowej karty gwarancyjnej dodatkową gwarancję produktu.



Gratulacje!

7 lutego do kominkowej rodziny dołączyła Liliana, córeczka naszej redakcyjnej koleżanki – Agnieszki Krysy-Ilgowskiej, od początku tworzącej dla Państwa kolejne wydania „Świata Kominków” oraz „Kominków PRO” i przemierzającej Polskę w poszukiwaniu nie tylko kominków, ale i związanym z branżą kominkową osobowości. Mamie i jej małej pociesze życzymy wszystkiego dobrego oraz samych sukcesów w nowej życiowej roli. ■



Wykres 1. Forma kontaktu oczekiwana przez zwiedzającego od wystawcy.

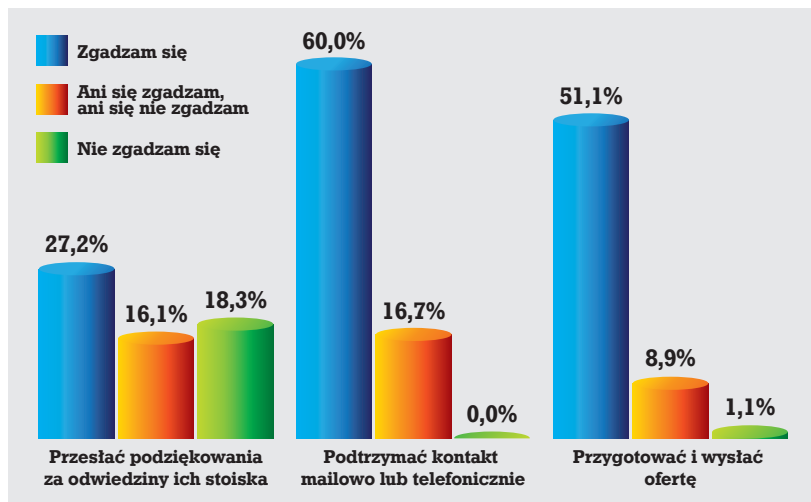
cd. ze str. 29 ► Blisko dwie trzecie badanych osób uważa, że to wystawca jest odpowiedzialny za utrzymanie kontaktu po targach. Największa grupa chce, by ten kontakt miał formę listu elektronicznego, następnym w kolejności jest telefon, a na ostatnim miejscu znalazło się spotkanie osobiste (wykres 1).

Według deklaracji złożonych przez zwiedzających targi kamieniarskie, wystawca ma przeciętnie dwa tygodnie na kontakt potargowy. Trzeba jednak pamiętać, że jest to wynik uśredniony, natomiast opinie zróżnicowane: od 1 dnia do miesiąca. Widać więc, że każdy uczestnik targów wykazuje inną cierpliwość w zakresie czasu kontaktu po targach, jednak analizując wyniki, wydaje się nam, że warto nie przekraczać dwutygodniowego terminu. Dobrym rozwiązaniem może też być poinformowanie klienta, że w wyraźnie określonym terminie firma nawiąże kontakt z osobami, które prowadziły rozmowę lub zostawiły swoje dane na stoisku.

Rezultaty badań pokazują, że zwiedzający mogą być szczególnie wrażliwi na fakt niespełnienia przez wystawcę obietnic odnośnie komunikacji po targach. Blisko połowa zgodziła się, że jeśli wystawca nie zachowa się zgodnie

ze swoimi deklaracjami (czyli np. powie, że napisze lub zadzwoni po targach, a tego nie zrobi), to będą myśleli, że cała współpraca będzie tak wyglądać i nie będą polecać go innym. Jest to surowa „kara” za niewywiązanie się z obietnicy komunikacyjnej. Blisko 40% respondentów również twierdziło, że przełoży się to także na wspólny biznes – byli przekonani, że interesy z taką firmą nie będą dla nich opłacalne, dlatego nie będą robić interesów z kimś, kto nie spełnia obietnic. Wyniki zaprezentowano na wykresie 3.

Zaprezentowane w artykule wyniki prowadzą do ciekawych wniosków. Przede wszystkim kontakty nawiązane podczas targów wymagają pielęgnacji po ich zakończeniu. Zwiedzający, decydując się na przyjazd na targi, oczekują spotkania z przedstawicielami firmy oraz specjalistycznej wiedzy na temat aktualnych trendów i nowości w branży. Chcą jednak być potraktowani w specjalny sposób. Może mieć to odzwierciedlenie w postawie personelu stoiska, który dla podtrzymania relacji czy nawiązania bliższego kontaktu, chętnie składa obietnice, np. kolejnego kontaktu, lepszej ceny czy szybkiej dostawy. Jak pokazują wyniki badań, należy tych obietnic dotrzymać.



Wykres 2. Charakter kontaktu oczekiwanego przez zwiedzającego od wystawcy.

W innym przypadku konsekwencje mogą być dla firmy poważne. Pamiętajmy, że pozycję w branży, która w dużym stopniu opiera się na bliskich relacjach i zaufaniu (np. kamieniarska, kominkowa), buduje się latami, podczas gdy „dobre imię” traci się w mgnieniu oka. Pamiętajmy więc, że rozczarowany, a przez to niezadowolony klient, chętnie podzieli się swoimi odczuciami z innymi firmami w branży.

Naszym zamiarem było również pokazanie, jak duże znaczenie ma wiedza na temat potrzeb klientów. Rozpoznając je wcześniej, łatwiej można dostosować swoje działania do klienta i jego preferencji, a tym samym budować jego zadowolenie, zaangażowanie i zaufanie. W związku z powyższym zachęcamy do prowadzenia badań swoich klientów, które mogą przyjąć zróżnicowane formy, poczynając od bezpośrednich rozmów przedstawicieli firmy z nimi, a kończąc na zorganizowanych badaniach marketingowych.

Budowanie wizerunku firmy

Działania po zakończeniu targów obejmują także nagłaśnianie samego udziału w międzynarodowej imprezie. Można informować, że było się wśród najlepszych, pokazać uzyskane nagrody, prezentacje przeprowadzone podczas targów, konferencje, w których firma brała udział. Informacje te powinny znaleźć się w materiałach firmowych, na stronie internetowej, byłoby dobrze, gdyby wspomniała je prasa lokalna i branżowa. Koniecznie należy przejrzeć zrobione podczas targów zdjęcia ekspozycji oraz przygotować odpowiednie informacje prasowe. Oczywiście muszą one zawierać na tyle interesujące fakty, by były one warte publikacji (np. informacje na temat nowych rozwiązań, które firma

zaprezentowała na targach). Na stronie internetowej oprócz krótkiej relacji z targów powinny się znaleźć również podziękowania kierowane do wszystkich, którzy zainteresowali się i odwiedzili stoisko.

Ważnym elementem komunikacji po zakończeniu targów jest poinformowanie wszystkich pracowników firmy o przebiegu imprezy. Informacja na temat zrealizowanych dzięki targom celów oraz otrzymanych wyróżnień nie tylko ma charakter motywujący, ale pozwala również zrozumieć konieczność brania udziału w targach.

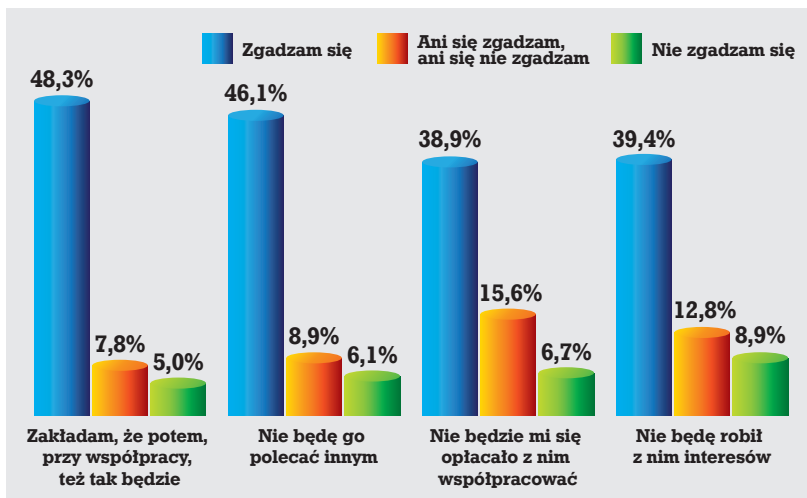
Kontrola skuteczności targów

Często firmy, wychodząc z założenia, że w targach po prostu należy uczestniczyć, nie biorą pod uwagę zasadniczej kwestii, czyli na ile ten udział jest skuteczny. A mówiąc innymi słowami – czy targi służą realizacji postawionych wcześniej celów i co osiągnięto dzięki nim. Wiedza ta przyda się do planowania kolejnych targów i wydatków z nimi związanych. Kontrola skuteczności zyskuje na wartości, gdy będzie ona prowadzona systematycznie, po wszystkich imprezach targowych. Pozwoli to na analizę porównawczą wyników. Widoczne stanie się wówczas, w których imprezach warto brać udział oraz jak poprawić rezultaty udziału w targach. Kontrola skuteczności targów zaczyna się od opisywanego przez nas w pierwszym artykule określenia celów i sprawdzenia, w jakim stopniu zostały one zrealizowane i ile to kosztowało.

W ocenie skuteczności targów można wykorzystać następujące mierniki:

1. Liczba rozdanych materiałów informacyjnych – pokazuje stopień

cd. na str. 32 ►



Wykres 3. Reakcja zwiedzających na niespełnienie przez wystawcę obietnicy o komunikacji po targach.

Wystawy



Fort. Bożena Kostuch

Krakowska wystawa o sztuce huculskiej

W dniach od 17 marca do 29 maja Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało wystawę „Na Wysokiej Poloninie. Sztuka Huculskiej – Huculsczyzna w sztuce”, którą można było oglądać w Gmachu Głównym Muzeum przy al. 3 Maja 1. Na wystawie prezentowane są zarówno przedmioty związane z życiem mieszkańców Huculsczyzny, jak i dzieła artystów zafascynowanych górskim pejzażem i barwnym folklorem tych ziem. Także osoby zainteresowane ceramiką i kaflarstwem odnajdą tu coś dla siebie. Jednym z ważniejszych elementów huculskiej chaty był piec zbudowany z kafla o pełnych fantazji dekoracjach – na białym tle przedstawiane były scenki rodzajowe, motywy sakralne, zwierzęta, kwiaty. I choć nie udało się zbudować kopii pieca, to na wystawie zostały pokazane liczne – wypożyczone z Muzeum Etnograficznego w Krakowie – kafle autorstwa mistrzów pokuckich, z Aleksandrem Bachmińskim na czele. To jego kafle eksponowane na Wystawie Etnograficznej Pokucia w Kołomyi w 1880 roku tak zachwyciły Franciszka Józefa I, cesarza Austro-Węgier, że nie tylko osobiście pogratulował garncarzowi i wręczył mu nagrodę pieniężną, lecz także – według tradycji – miał u niego zamówić piec, który Bachmiński wkrótce wystąpił do Wiednia. Prezentację kafla uzupełniają kafle wykonane w Krajowej Szkole Garncarskiej w Kołomyi. Wystawie towarzyszyły liczne spotkania, wykłady i projekcje filmowe związane z tym niezwykłym regionem. Ich program można znaleźć na stronie Muzeum: www.muzeum.krakow.pl.

Wystawa prac Guido Martensa w Muzeum w Velten

W dniach 27 marca – 12 maja w Ofen- und Keramik Museum Velten zaprezentowano wystawę prac Guido Martensa. Chociaż w aktualnych technikach ceramicznych często wystarczy kliknięcie w klawiaturę, by uzyskać zadowalający efekt, to wciąż praktykuje się stare czy wręcz znane z archeologii techniki. Chociaż są one w zasadzie proste, to jednak wymagają ciągłej uwagi, wieloletniego doświadczenia, dyscypliny i koncentracji, a przy tym akceptacji błędów i uczenia się na nich. Niepewność, jak też chwile miłego zaskoczenia są nieodłącznie związane z technikami tradycyjnymi. Prace Guido Martensa pokazane w Velten to ceramika wypalana na czarno. ■



Fot. Witold Hławajski

Raport z targów

Nazwa firmy / działu:

Nazwa targów:

Data: Miejsce:

Liczba zwiedzających:

Kierownik stoiska:

Działania marketingowe związane z targami:

1. Przed targami (wymienić reklamy, artykuły w prasie, wysyłkę):
2. Podczas targów (wielkość stoiska, działania, konkursy, zdjęcia):
3. Po targach (opisać wysyłkę, artykuły w prasie itd.):
4. Inne uwagi dot. marketingu (działania konkurencji, lokalizacja stoisk itd.):
5. Określone cele (cele zdefiniowane przed targami):
6. Rezultaty faktyczne:
7. Uwagi na temat rezultatów:
8. Podsumowanie i zalecenia:

Autor raportu:

Data:

Opracowanie formularza: autorzy

cd. ze str. 31 ►

zainteresowania przedsiębiorstw bądź też jego produktami. Jednak nie każdy, kto otrzymuje materiały firmowe, jest zainteresowany działalnością firmy. Licząc rozdane materiały należy uwzględnić również te rozesłane po imprezie targowej na życzenie gości.

2. Liczba odwiedzających stoisko – licząc gości w losowo wybranych godzinach i mnożąc przez czas pracy na targach można uzyskać informacje na temat atrakcyjności stoiska oraz, podobnie jak w przypadku metody powyżej, stopnia zainteresowania firmą i jej produktami. Stosując ją należy pamiętać, iż liczba odwiedzających gości na stoisku będzie zawyżona, bowiem nie uwzględnia się faktu wielokrotnych wizyt na stoisku tych samych osób.

3. Liczba bezpośrednich kontaktów – polega na liczeniu wyłącznie osób, z którymi obsługa stoiska przeprowadziła rozmowę. Pozwala to również na wyciągnięcie wniosków na przyszłość dotyczących obsady personalnej stoiska.

4. Protokoły rozmów – mogą być zarówno sformalizowane, jak i niesfor-

malizowane. Jest to pisemna dokumentacja rozmów, które odbyły się z klientami w czasie trwania targów. Zaletą protokołów niesformalizowanych jest fakt, iż przeprowadzający rozmowę mają swobodę w dokonywaniu zapisu i nie są ograniczeni z góry narzuconą strukturą formularza. Są jednak trudniejsze do późniejszego opracowania w formie raportu oraz wymagają dobrze przeszkolonego, doświadczonego personelu, który posiada umiejętność prawidłowego formułowania wniosków wynikających z rozmowy. Analiza protokołów pozwala ocenić, ilu pojawiło się klientów rokujących na dalszą współpracę.

5. Wartość sprzedaży w wyniku targów – badania pokazują, że sprzedaż targowa może pojawiać się do 9 miesięcy od zakończenia targów, warto jednak określić ten okres na podstawie własnych doświadczeń. Ważne, by targom nie przypisywać sprzedaży tylko podczas ich trwania, ale także po ich zakończeniu.

Są to tylko przykładowe mierniki kontroli skuteczności udziału w imprezach targowych. Wiele przedsiębiorstw, szczególnie takich, które w ciągu roku uczestniczą w wielu imprezach targowych, ma wypracowane własne metody obliczania i porównywania skuteczności udziału w targach, które umożliwiają stwierdzić, jakie imprezy targowe winny być przede wszystkim wykorzystywane do celów handlowych, a które do informacyjno-reklamowych firmy.

Wszystkie wnioski oraz rezultaty na tle każdego wyznaczonego przed targami celu powinny znaleźć się w raporcie końcowym. Dokument ten powinni otrzymać odpowiedni kierownicy sprzedaży, marketingu oraz kierownictwo firmy. Przykładowy wzór raportu końcowego przedstawiony został po lewej.

Oprócz zaproponowanych powyżej działań, często czasochłonnych i niełatwych, mających na celu określenie skuteczności udziału w targach, warto pamiętać o rozmowach z pracownikami stoiska. Ich opinie, wrażenia oraz uwagi powinny zostać spisane. Tego typu wskazówki będą bezcenne podczas przygotowań do kolejnych targów.

dr Grzegorz Leszczyński,
dr Marek Zieliński, Centrum B2B,
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Artykuł pochodzi z magazynu „Nowy Kamieniarz” (nr 1/2011)

Rys. 3. Przykładowy raport z udziału w targach.

airKOM 300

– to coś więcej niż nowoczesna i bezpieczna regulacja do kominków

Na 25-lecie tworzenia innowacyjnych i dostosowanych do potrzeb klientów rozwiązań, firma Plum wprowadziła na rynek nowy produkt – airKOM 300. Jest to nowoczesny regulator z całej serii dedykowanej dla posiadaczy kominków konwekcyjnych. Celem, jaki w tworzeniu airKOM-a chciał osiągnąć zespół programistów i konstruktorów Plum Sp. z o.o., było zaoferowanie użytkownikom urządzenia ekonomicznego, wydajnego, zapewniającego wyjątkowy komfort. W efekcie został wprowadzony na rynek regulator, który jest wyposażony w unikalny, innowacyjny algorytm „detekcja braku opału”.

Korzyści, jakie płyną z zastosowania autorskiego algorytmu w airKOM 300, to między innymi:

- płynne, adaptacyjne sterowanie przepustnicą;
- utrzymanie temperatury spaliny na zadanym poziomie;
- sygnalizacja dołożenia drewna do kominka;
- 11 pozycji regulacji temperatury spaliny;
- wybór pomiędzy 4 trybami pracy: automatycznym, ręcznym, rozpalaniem, wygaszaniem.

Algorytm regulatora zapewnia płynne sterowanie pracą przepustnicy w taki sposób, aby dostarczane przez nią dawki powietrza były właściwe i zapewniały utrzymanie zadanej temperatury spalania. Użytkownik ustawi tylko temperaturę zadaną (poziom minimalny i maksymalny), a regulator automatycznie wylicza i ustawia przepustnicę w optymalnym poziomie.

W airKOM-ie, podobnie jak u wiodących producentów automatyki z Europy Zachodniej, zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania zarówno pod względem technologicznym, jak i w zakresie wzornictwa. Regulator wyróżnia się na rynku atrakcyjnym

designem. Z myślą o walorach estetycznych związanych z możliwością zamontowania airKOM-a w pokoju, został on wyposażony w nowoczesny wyświetlacz graficzny, ekskluzywną szybę poliwęglanową, podświetlane migające pokrętki (system TOUCH & PLAY), które pełni też funkcję „ambient light” – wskazanie umiejscowienia regulatora w nocy.

W celu zwiększenia komfortu użytkowników, inżynierowie z Biura Konstrukcyjnego firmy Plum zaprojektowali w airKOM-ie intuicyjny system obsługi (menu obrotowe z ikonami jak w telefonach komórkowych). Wartością dodaną regulatora jest też zdalne sterowanie pilotem (opcjonalnie) i funkcja inteligentnego alarmu. Stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo użytkownika, airKOM 300 został wyposażony w serię alarmów. Regulator rozpoznaje typ sytuacji alarmowej i podejmuje odpowiednie akcje alarmowe, np. w sytuacji przegrzania kominka czy braku opału.

Gwarancją wysokiej jakości i trwałości regulatorów airKOM 300 jest kilkudziesięcioletnie doświadczenie firmy Plum w projektowaniu i produkcji



Zdalne sterowanie z pilota!

zaawansowanych urządzeń do strategicznych branż gospodarki – gazownictwa, ogrzewnictwa, wodociągów. Regulatory są projektowane i wytwarzane na najnowocześniejszym sprzęcie, pozyskanym również z dotacji unijnych. Produkty są testowane już na etapie projektowania w trzech laboratoriach firmy (w Laboratorium Techniki Grzewczej, Laboratorium Pomiarowym, Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej). Do produkcji regulatorów stosowane są podzespoły tylko renomowanych firm.

Zapraszamy do obejrzenia filmów instruktażowych i marketingowych regulatorów do kominków, kotłów, układów solarnych na www.video.plum.pl



Siedziba firmy Plum.



PLUM Sp. z o.o.

Ignatki 27A, 16-001 Kleosin
tel. 85 749 7000, fax 85 749 7014
e-mail: plum@plum.pl



Fot. Aldona Muzurkiewicz

Zdun z dyplomem

Mimo istnienia formalnych przepisów, takich jak podstawa programowa kształcenia w zawodzie zduna opracowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, szkolnictwo powszechne w tym fachu praktycznie nie funkcjonuje.

W takiej sytuacji pozostają dwie drogi edukacji. Pierwszą z nich jest przekazywanie wiedzy, a może przede wszystkim zamilowanie do rodzinnej profesji, z pokolenia na pokolenie. Tak ugruntowane przyuczenie do zawodu (mimo mnóstwa zalet) może być z wielu przyczyn niewystarczającym źródłem edukacji. Takie czynniki, jak niż demograficzny, malejące zainteresowanie tradycją, rosnący rozwój technologiczny (który oczywiście sam w sobie jest jak najbardziej pozytywny) mogą decydować o tym, iż liczba zdunów kształconych z dziada pradiada wciąż będzie maleć. W tej dość niekorzystnej sytuacji pozostaje drugie rozwiązanie, mianowicie przekazywanie wiedzy na zasadzie prowadzenia działalności dokształcającej dla osób młodocianych oraz dorosłych przez przedsiębiorstwa oraz zakłady pracy.

Z pomocą przychodzi Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie, która jako jedyna oferuje możliwość przeprowadzania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie zduna,

a także pomaga w organizowaniu przebiegu kształcenia. Po podjęciu decyzji o współpracy z przyszłymi adeptami sztuki zdunskiej, najlepiej skontaktować się z cechami rzemiosł w danym regionie, które z pewnością ułatwią cały proces. Ich zadaniem jest pomoc w zawarciu umowy, przeprowadzeniu szkolenia, wreszcie przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji, która posłuży do ubiegania się o dofinansowanie.

Kształcenie młodocianych

Przygotowanie zawodowe osób młodocianych trwa zwykle dwa lub trzy lata i kończy się egzaminem na tytuł czeladnika lub tytuł zawodowy. Pracodawcy, który podejmuje się zatrudnienia młodocianego, za czas szkolenia przysługuje zwrot wynagrodzenia oraz ubezpieczenia w kwocie regulowanej przepisami prawnymi (refundacja przez Ochotnicze Hufce Pracy). Dofinansowanie to wypłacane jest przez wójta, burmistrza lub prezydenta z miejsca zamieszkania ucznia. Wynosi ono 4848 zł, za dwuletni

okres szkolenia, lub 8080,76 zł – przy trzyletnim okresie nauki (kwota jest waloryzowana). Jednak podkreślić trzeba, iż dopiero po ukończeniu nauki przez ucznia oraz złożeniu przez niego właściwego egzaminu Izba wydaje pracodawcy odpowiednie dokumenty, które uprawniają do ubiegania się o przyznanie wspomnianego dofinansowania, które następnie zostaje wypłacone w formie gotówkowej.

Szkolenie osób dorosłych

Podobnie wygląda sytuacja przy przygotowaniu zawodowym osób dorosłych. Jest to również korzystna forma szkolenia zarówno dla pracodawcy, jak i beneficjenta. Ten rodzaj kształcenia prowadzony jest najczęściej w formie przyuczenia do pracy (trwające od trzech do sześciu miesięcy) bądź praktycznej nauki zawodu (od dwunastu do osiemnastu miesięcy), zakończonej egzaminem czeladniczym lub na tytuł zawodowy. Osoba bezrobotna korzystająca z tego rodzaju szkolenia otrzymuje stypendium w wysokości 860,40 zł miesięcznie ze środków Funduszu Pracy oraz ma zagwarantowane ubezpieczenia na okres nauki zawodu. Pracodawcy, który zdecyduje się na taki rodzaj edukacyjnej działalności, przysługuje zwrot kosztów poniesionych na uczestnika przygotowania zawodowego w wymiarze do 2% średniego wynagrodzenia za każdy miesiąc realizacji programu. Środki te refundowane są przez starostę z Funduszu Pracy. Ponadto po zakończeniu szkolenia pracodawcy przysługuje dodatkowo jednorazowa premia w wysokości 400 zł za każdy pełny miesiąc programu przygotowania zawodowego dorosłych.

Kto może uczyć innych?

Oczywiście nie wszyscy pracodawcy posiadają uprawnienia wystarczające do przeprowadzania wymienionych form szkolenia. Aby skorzystać z programu, należy spełnić odpowiednie warunki, do których należy przygotowanie zawodowe i pedagogiczne. Inną możliwością jest zatrudnianie w swoim zakładzie czy przedsiębiorstwie pracowników z takim przygotowaniem. Osoba, która podejmuje się szkolenia zawodowego osób młodocianych czy dorosłych, powinna posiadać minimum osiemdziesięciogodzinny kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki

zawodu w zakładach pracy. Ponadto powinna spełniać jeden z wymienionych warunków, czyli posiadać:

- tytuł mistrza w zawodzie, który będzie nauczać lub w zawodzie wchodzącym w zakres zawodu, którego będzie nauczać;
- świadectwo dojrzałości technikum lub szkoły równorzędnej lub świadectwo ukończenia szkoły policealnej bądź dyplom ukończenia szkoły pomaturalnej lub policealnej i tytuł zawodowy w zawodzie pokrewnym do zawodu, którego będzie uczyć, oraz co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie, którego będzie uczyć;
- świadectwo dojrzałości liceum zawodowego i tytuł robotnika wykwalifikowanego lub równorzędny w zawodzie, którego będzie uczyć, oraz co najmniej czteroletni staż pracy w tym zawodzie nabyty po uzyskaniu tytułu zawodowego;
- świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego, liceum technicznego, technikum kształcącego w innym zawodzie niż ten, którego będzie uczyć, lub średniego studium zawodowego i tytuł robotnika wykwalifikowanego lub równorzędny w zawodzie, którego będzie uczyć, oraz co najmniej sześcioletni staż pracy w tym zawodzie nabyty po uzyskaniu tytułu zawodowego;
- dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku (specjalności) odpowiednim do zawodu, którego będzie uczyć, oraz co najmniej trzyletni staż pracy w tym zawodzie nabyty po uzyskaniu dyplomu;
- dyplom ukończenia studiów wyższych na innym kierunku (specjalności) oraz co najmniej sześcioletni staż pracy w zawodzie, którego będzie nauczać.

Dopiero z takim przygotowaniem można myśleć o edukacyjnej ekspansji zduńskiego fachu. W przypadku, kiedy mimo chęci dzielenia się wiedzą, wspomnianych uprawnień nie posiadamy, nie ma potrzeby wpadać w panikę. Wystarczy brakujące kompetencje uzupełnić, a kwestia uprawnień przestanie być przeszkodą. Potrzebne kursy pedagogiczne, które umożliwiają podjęcie szkoleniowej aktywności, przeprowadzane są w Izbach Rzemieślniczych (np. w Rzeszowie).

Jak zdać?

Warto wspomnieć również o formie egzaminów, które każdy adept powi-



Fot. Witold Howajski

nien złożyć po odbyciu przyuczeniu (dla egzaminów czeladniczych – trzyletnia praktyka, dla mistrzowskich – pięcioletnia). Według wymagań dla zawodu zduna, egzamin czeladniczy przeprowadzany jest w dwóch etapach. Etap teoretyczny odbywa się w dwóch częściach (pisemnej i ustnej). Jego celem jest sprawdzenie wiedzy kandydata z następującego zakresu tematów:

W części pisemnej:

- Rachunkowość zawodowa.
- Dokumentacja działalności gospodarczej.
- Rysunek zawodowy.
- Zasady bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej.
- Podstawowe zasady ochrony środowiska.
- Podstawowe przepisy prawa pracy.
- Podstawowa problematyka prawa gospodarczego i zarządzania przedsiębiorstwem.

W części ustnej:

- Technologia.
- Maszynoznawstwo.
- Materiałoznawstwo.

W części praktycznej egzaminu czeladniczego kandydat ma za zadanie samodzielnie wykonać zadania egzaminacyjne, które bezpośrednio sprawdzą jego umiejętności praktyczne.

Egzamin mistrzowski wygląda bardzo podobnie. Również składa się

z części praktycznej i teoretycznej, różnica leży oczywiście w większym zakresie wiadomości i umiejętności do przyswojenia. Ponadto w części pisemnej egzaminu teoretycznego kandydat na mistrza zduństwa zobowiązany jest udzielić odpowiedzi z zakresu podstaw psychologii i pedagogiki oraz metodyki nauczania. Istotną informacją jest fakt, iż egzaminy te są w Polsce całkowicie bezpłatne, w przeciwieństwie do tych, które odbywają się u naszych zagranicznych sąsiadów. Warto skorzystać z tego istotnego udogodnienia, póki ustawodawca nie zmieni istniejącej sytuacji.

Egzaminy w Stalowej Woli

Wprowadzie przepisy teoretycznie umożliwiają przeprowadzenie szkoleń i egzaminów zduńskich w całej Polsce, jednak jak dotąd odbyły się one jedynie na Podkarpaciu.

Doskonałym i godnym naśladowania przykładem, poświadczającym szczególną troskę o przetrwanie zawodu zduna, była inicjatywa Zygmunta Kuliga, właściciela Wytwórni Kafli ze Stalowej Woli, Izby Rzemieślniczej z Rzeszowa, reprezentowanej przez Józefa Lachcika, dyrektora Ośrodka Szkolenia Rzemiosła, oraz Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Stalowej Woli. Owocem wspólnego przedsięwzięcia były pierwsze od wielu lat egzaminy poświadczające kwalifikacje czeladników i mistrzów zduństwa,

cd. na str. 36 ►



Fot. Weronika Wojnowska, Jagoda Semków

cd. ze str. 35 ►

kończące dwutygodniowy kurs przygotowawczy. O wielkiej potrzebie podnoszenia kwalifikacji w środowisku zdunów świadczyło przede wszystkim ogromne zainteresowanie ze strony uczestników. 14 stycznia br. do egzaminu przystąpiło 31 osób z całej Polski oraz jeden ochotnik z Niemiec, którego obecność wynikała z dość prozaicznego powodu. Ponieważ cena tego typu egzaminów w Niemczech jest bardzo wysoka, bardziej opłacało się zatrudnić tłumacza i zorganizować wizytę w Polsce. Tym bardziej, że uzyskany w naszym kraju dyplom jest ważny również zagranicą i daje beneficjentowi takie same uprawnienia. Biorący udział w szkoleniu ubiegali się zarówno o uprawnienia czeladnicze, jak i mistrzowskie. Wszyscy uczestnicy zakończyli z pozytywnym rezultatem egzamin teoretyczny, który obejmował szereg zagadnień zgodnych z obowiązującymi standardami egzaminacyjnymi. Kandydaci zaliczyli również część praktyczną egzaminu.

Na co zdunom certyfikaty?

Ponad 20 lat temu w Polsce zapadła swoboda gospodarcza, co

pozwoili na powstanie prywatnych firm i każda z nich zgodnie z prawem mogła zająć się wybraną działalnością, której wykonywanie nie było zabronione albo ograniczone jakimiś wymaganiami. W tej grupie znalazło się również kominkarstwo. Można zapytać, trochę na przekór, po co właściwie wprowadzać w fachu zduńskim powszechną certyfikację uprawnień, skoro obecnie prawo nie wymaga poświadczenia takich kwalifikacji? Odpowiedź jest bardzo prosta: jedna rzecz to mieć pewne umiejętności, a druga mieć dokument, który je poświadcza i uwiarygodnia. Przecież choćby podczas wizyty u fryzjera lubimy czasem spojrzeć na zdobiące ściany dyplomy, certyfikaty czy zaświadczenia. A im większą ilością odbytych szkoleń nasz fryzjer może się pochwalić, tym większym zaufaniem go darzymy i chętniej odwiedzamy ten, a nie inny salon. Idąc dalej, w relacjach z klientami instytucjonalnymi, np. przy uczestnictwie w przetargach, dokument, który potwierdza zawodowe umiejętności, jest bezwzględnie wymagany. Zatem szkolnictwo zawodowe nie tylko potwierdza wyspecjalizowane kwalifikacje, ale także daje szansę na kształcenie kolejnego pokolenia zdunów i kominkarzy, których wiedza znajdować się będzie mniej więcej na podobnym poziomie, zgodnie z ogólnie przyjętymi standardami. Pozwoli to uniknąć sytuacji, kiedy firma przyjmując pracownika, uczy go tylko tych rzeczy, które jej odpowiadają, a pewnych rzeczy może swojemu pracownikowi nigdy nie przekazać (być może chroniąc swój interes i broniąc się przed konkurencją). Powszechne edukowanie w branży zduńskiej jest więc szansą dla ludzi, którzy chcą uczyć się zawodu, a także dla firm przyjmujących uczniów (profity finansowe). Tak rozwiązana sytuacja na płaszczyźnie szkoleń zawodowych daje szansę na ustabilizowanie zarówno poziomu wiedzy, jak i relacji mistrz-uczeń, która kiedyś była bardzo zdrowa i oparta na autorytecie. Ujednolicony system kształcenia mógłby od nowa uporządkować te relacje, a kolejnym pokoleniom zostawić silny potencjał w postaci dobrze wykształconych zdunów.

Joanna Ziomek

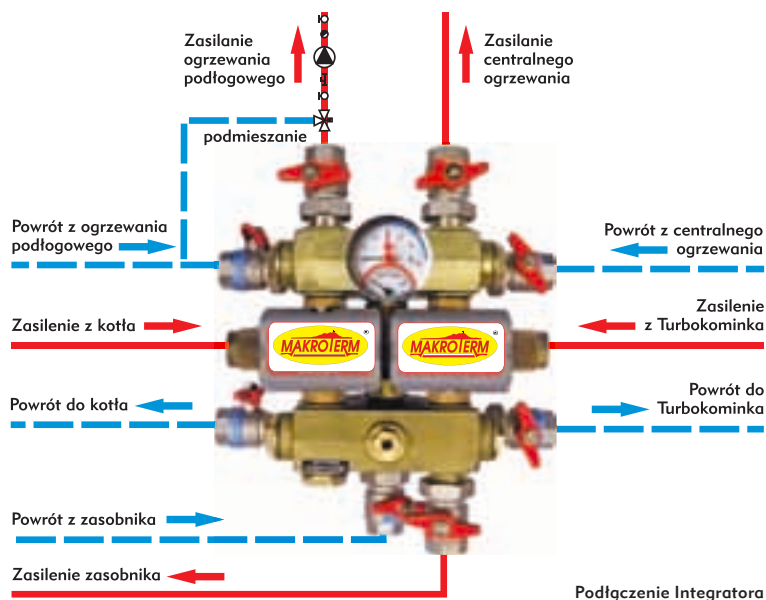
Dziękujemy Józefowi Lachcikowi oraz Ziemowitowi Nowakowskiemu za udostępnienie materiałów.

Podstawy prawne:

- Ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 roku z późn. zm. – tekst jednolity Dz. U. nr 256 z 2004 r., poz. 2572.
- Ustawa z 20 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty – Dz. U. nr 145 z 2004 r., poz. 1532.
- Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. nr 69 poz. 415; nr 70 poz. 416; nr 171, poz. 1056; nr 216, poz. 1367; nr 237, poz. 1654 oraz Dz. U. z 2009 r.: nr 6, poz. 33; nr 69, poz. 595).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26 kwietnia 2007 roku w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom – Dz. U. nr 77, poz. 518 oraz z 2008 r., nr 112, poz. 716, a także z 19 grudnia 2008 r., Dz. U. nr 235, poz. 1601.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 1 lipca 2002 roku w sprawie praktycznej nauki zawodu – Dz. U. nr 113, poz. 988, oraz z 29 grudnia 2003 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie praktycznej nauki zawodu – Dz. U. nr 192, poz. 1875.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 7 kwietnia 2009 roku w sprawie przygotowania zawodowego dorosłych – Dz. U. nr 61 z 2009 r., poz. 502.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 maja 1996 roku, Dz. U. nr 60, poz. 278 w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagrodzenia z późniejszymi zmianami (Dz. U. nr 197 z 2002 r., poz. 1663; Dz. U. nr 224 z 2004 r., poz. 2274; Dz. U. nr 53 z 2005 r., poz. 472).
- Podstawa programowa kształcenia w zawodzie: zdun. Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Standardy wymagań – egzamin czeladniczy dla zawodu: zdun. Związek Rzemiosła Polskiego.
- Standardy wymagań – egzamin mistrzowski dla zawodu: zdun. Związek Rzemiosła Polskiego.

Integrator sercem każdej kotłowni

Prosty montaż instalacji grzewczej



W odpowiedzi na problemy oraz oczekiwania naszych instalatorów i klientów, wdrożyliśmy Integrator – małe urządzenie, stanowiące serce każdej kotłowni. To proste urządzenie pozwala na szybki montaż instalacji grzewczej. Po zamontowaniu Integratora na ścianie w kotłowni wystarczy podpiąć do niego źródła ciepła – zasilania i powroty z kominka i kotła, jak również odbiorniki energii – zasilanie i powrót z centralnego ogrzewania, zasilanie i powrót z ogrzewania podłogowego, zasilanie i powrót z zasobnika c.w.u. Wszystkie króćce na urządzeniu są opisane, co eliminuje możliwość pomyłki.

Integrator zarządza przepływem energii, automatycznie ją przekierowując do ogrzewania wody użytkowej lub do ogrzewania pomieszczeń. Pełni również funkcję automatycznego rozdzielacza na obiegi ogrzewania c.o. i ogrzewania podłogowego. Dodatkowo Integrator daje możliwość demontażu lub odłączenia poszczególnych urządzeń na czas przeglądu. Jednocześnie zapewnia właściwy przepływ energii przez instalację, dzięki czemu cały układ nadal działa. Również przy etapowym montażu instalacji pozwala na proste dołączanie kolejnych

urządzeń w późniejszym czasie. Zastosowanie Integratora w instalacji grzewczej zapewnia powtarzalność montażu, co owocuje skróceniem czasu pracy – pozwala to na wykonanie większej ilości instalacji lub uzyskanie więcej wolnego czasu dla rodziny.

W zależności od rodzaju kotła, który wybrał klient, oferujemy 3 rodzaje Integratorów. Do współpracy z kotłami bez wbudowanego zaworu trójdrogowego – Integrator I, do współpracy z kotłami z wbudowanym zaworem trójdrogowym – Integrator II oraz polecany szczególnie do instalacji solarnych, które współpracują z kotłami bez wbudowanego zaworu trójdrogowego – Integrator 1/2.

W czym może pomóc jeszcze Integrator? Turbokominek we współpracy z Integratorem może pełnić

funkcję bufora energii solarnej. Jest to dodatkowa korzyść dla klienta, dzięki której uzyska kompleksową obsługę całego systemu. W okresach urlopowych przegrzewy instalacji solarnych zdarzają się bardzo często, a dzięki zastosowaniu naszego rozwiązania można im szybko zapobiec. Nadmiar energii solarnej może zasilić ogrzewanie podłogowe w łazience, grzejniki suszarkowe itp. Nie wymaga to od instalatora żadnych dodatkowych czynności, ponieważ tą funkcją zarządza sterownik kominkowy T-com, przez co wystarczy tylko zmienić schemat obsługi na wyświetlaczu sterownika, aby wszystko działało harmonijnie.

W szybkim i kompleksowym wykonaniu instalacji pomaga też to, że wszystkie produkty firmy Makroterm dostarczane są z kompletnym wyposażeniem. Nie tracimy więc czasu na obliczanie średnic przyłączy czy mocy pomp, nie musimy też tracić czasu na poszukiwanie w hurtowniach odpowiednich elementów. Warto podkreślić, że wszystkie urządzenia dostarczane są bezpośrednio na miejsce inwestycji.



Modele Integratorów



Nagrodzony Integrator ze statuetką Złotego Instalatora.

Uznanie w branży

Integrator jako innowacyjne rozwiązanie zdobył uznanie Kapituły Polskiej Korporacji Techniki Sanitarnej, Grzewczej, Gazowej i Klimatyzacji, która przyznała firmie Makroterm statuetkę Złotego Instalatora za wprowadzenie na rynek techniki grzewczej urządzenia charakteryzującego się wysokimi walorami technicznymi, użytkowymi, estetycznymi, ekologicznymi, jakością i niezawodnością w działaniu.



MAKROTERM Agata i Krzysztof Wachała
34-500 Zakopane, ul. Sienkiewicza 22

Dział Handlowy – MAKROTERM

32-104 Koniusza, Siedliska 57 k. Krakowa
tel. 12 386 7600, fax 12 386 7621
www.makroterm.pl, makroterm@makroterm.com.pl

„Komunalka” i zdunowie

Jak sam tytuł wskazuje, artykuł ten chcę poświęcić problematyce, która nie jest eksploatowana przez media. Trudno w dobie szybkiego postępu technicznego, szalonego rozwoju dziedzin informatycznych oraz lansowania stylu życia na wysokim poziomie zajmować się tym, co wydaje się być z innej epoki oraz dotyczy często osób gorzej sytuowanych materialnie. Tym mało chwytliwym tematem jest fakt funkcjonowania znaczącej ilości pieców i kuchni kaflowych (oceniłam, że setki tysięcy sztuk) w mieszkaniach komunalnych na terenie całej Polski.



Zygmunt Kulig

W ramach realizacji zadania zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli każda polska gmina posiada (a w każdym razie powinna posiadać) komunalne zasoby mieszkaniowe. Z tej racji liczba tych mieszkań jest pokaźna. Od samego początku mojej działalności w sferze kaflarstwa (a wytwarzam kafle w swoim zakładzie od 30 lat) tzw. komunalka była częścią mojego rynku zbytu, co umożliwiło mi poczynić pewne obserwacje.

Tuż po przejściu nawałnicy wojennej w naszym kraju na szeroką skalę została zakrojona odbudowa wyniszczonych substancji przemysłowej, a wraz z nią – mieszkaniowej. Budynki ocalałe z pożogi wojennej objęto gospodarką komunalną, która pozwoliła zaspokoić potrzeby mieszkaniowe setek tysięcy osób. Czysze najmu mieszkań w tych budynkach były całe lata symboliczne, co podnosiło akcyjność tych mieszkań, zwłaszcza jeśli znajdowały się one w centrach miast lub w dobrych dzielnicach. Zarządca mienia komunalnego zobowiązany był do utrzymania właściwego stanu technicznego mieszkań oraz wyposażenia ich w źródła ciepła. Jedynym powszechnie dostępnym w tym czasie sposobem ogrzewania mieszkań były piece i kuchnie kaflowe. Z czasem w trakcie remontów dokonywano wymiany brył kaflowych na centralne ogrzewanie, zwłaszcza w budynkach bardziej atrakcyjnych, położonych na terenie dużych miast.

Piec kaflowy właściwie eksploatowany, opalany drewnem i węglem, jest najtańszym źródłem ciepła. To z tego powodu zarówno gminy, jak i lokatorzy akceptują obecność pieców w mieszkaniach komunalnych. Dzięki temu nie zamarzają zimą ludzie, których nie byłoby stać na opłacenie rachunków za ogrzewanie gazem, którego cena rośnie w galopującym tempie. Gmina, która



Fot. Wyrównio Kufi; Zygmunt Kulig

utrzymuje w sprawności technicznej piec kaflowy w mieszkaniu lokatorskim, spełnia wymóg dostarczenia ciepła do mieszkania i nie ponosi więcej żadnych kosztów związanych z ogrzewaniem mieszkania. W przypadku unowocześnienia sposobu ogrzewania i zrezygnowania z pieców kaflowych oraz niepłacenia rachunków za ogrzewanie przez lokatora, najczęściej na gminę spada ciężar poniesienia kosztów dostarczenia ciepła do mieszkania.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia wprowadzona przez ówczesną władzę szeroka możliwość korzystania z gazu ziemnego jako źródła energii spowodowała masowe zjawisko zmiany systemu ogrzewania mieszkań z pieców kaflowych na centralne ogrzewanie. Dotyczyło ono głównie nowego budownictwa, a w niewielkim zakresie zasobów komunalnych. Był to czas nie-sprzyjający zdunom, gdyż ich pole działalności zaczęło się ewidentnie



kurczyć. Wydawało się, że upadek tego rzemiosła jest nieunikniony. Znaczna część osób odeszła z wyuczono- go zawodu i przekwalifikowała się, szukając zatrudnienia gdzie indziej. Reszta pozostała, pracując w „komunalce”, a także realizując nieliczne zamówienia zwolenników tradycyjnego sposobu ogrzewania.

Po wspomnianym regresie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w segmencie inwestycji indywidualnych rozpoczął się powolny proces powrotu do pieców kaflowych i kuchni z kafli. Pojawiły się również nowe akcenty wyposażenia wnętrz – kominek i pieco-kominek. Kafle stały się modnym elementem dekoracyjnym i użytkowym nowych domów. Aktywni zawodowo zdunowie, którzy egzystowali, budując jedynie tu i ówdzie klasyczne piece i kuchnie kaflowe, stanęli przed wyzwaniem podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Obsługa gospodarki komunalnej była, owszem, aktualna, lecz na usługi zduńskie zaczęła zgłaszać zapotrzebowanie także bogata klientela, która musiała stanąć nawet w kilkumiesięcznej kolejce oczekujących na realizację swej wymarzonej bryły ceramicznej. Moment ten wychwyciłem już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego



Fot. Wywrotnia Kafli Zygmunta Kulig

stulecia i przygotowałem, a właściwie doszkoliłem grupę zduńców, która obsługuje budowy brył kaflarskich zlecane mojej wytwórni kafli. Frontem pracy dla tej ekipy jest teren całej Polski. Zaobserwowane przeze mnie zapotrzebowanie na usługi zduńskie zrodziło we mnie pomysł, aby – dla dobra klienta branży mojej działalności – zdobyte doświadczenia w tej dziedzinie wykorzystać i rozpropagować przez podjęcie próby zorganizowania kursu dokształcającego dla czynnych zawodowo zduńców, pracujących w systemie tradycyjnym, zakończonego egzaminem na stopień czeladnika oraz mistrza. Zorganizowanie kursu i egzaminów okazało się niemałym przedsięwzięciem. Na bazie mojej Wywrotni Kafli, która stanowiła zaplecze praktyczne egzaminów, oraz Cechu Rzemiosł Różnych i Rzemieślników w Stalowej Woli, będącego zapleczem lokalowym egzaminu, i przy dużym wkładzie organizacyjnym Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie został osiągnięty zamierzony cel. Spodziewaliśmy się najwyżej kilkunastu osób chętnych do udziału w kursie. Zupełnym zaskoczeniem było to, że do egzaminu stanęło 31 osób, w tym jeden cudzoziemiec – Niemiec (egzamin na stopień mistrzowski zdawał z udziałem tłumacza). Zaistniałą sytuację określam jako „zaskoczenie”, ponieważ akcja informacyjna o zorganizowanym kursie i egzaminach była prowadzona w formie powiadomienia znajomych osób z branży.

Budujące było to, że wśród uczestników kursu byli ojcowie z synami, co świadczy o kontynuacji rodzinnych tradycji zawodowych i umiłowaniu zduństwa pomimo okresowych trudności w przetrwaniu w tej profesji, jak również i to, że wśród zdających egzamin byli osoby o średnim i wyższym wykształceniu oraz o imponującej niekiedy wiedzy zawodowej, mówiącej o tym, że uprawiany zawód zduna jest ich pasją życiową. Sporą grupę wśród osób zdających egzamin stanowili zduńowie-przedsiębiorcy, którzy pracowali i nadal pracują ze swoimi ekipami przy budowie nowych i przebudowie zużytych pieców i kuchni w mieszkaniach komunalnych (okazuje się, że wiele gmin ogłasza publiczne przetargi na usługi zduńskie).

Powyższe fakty napawają optymizmem co do przyszłości zawodu zduna i prowadzą do wniosku, że „komunalka” ma swój znaczący udział w przetrwaniu tej kategorii zawodowej. Na zakończenie zacytuję wypowiedź kolegi zduna z Niemiec, który po zdaniu egzaminu zduńskiego w Stalowej Woli oświadczył, że prowadzi firmę handlowo-zduńską w Niemczech, zatrudnia zduńców, wykonuje budowy brył grzewczych z kafli na terenie Niemiec, Austrii i Szwajcarii, ale dopiero podczas kursu zduńskiego w Polsce uświadomił sobie, jak wielką konkurencję stanowią dla Niemców Polacy tak w wytwarzaniu kafli, jak i w świadczeniu usług zduńskich.

Zygmunt Kulig



Fot. Aldona Mazurkiewicz

Z wyczystką czy bez?



Piotr Batura

Przeglądając jakieś forum budowlane, trafiłem na taki rodzajek: Pani, budująca dom swoich marzeń, nie wiedziała, jak sobie poradzić z problemem wyczystki kominowej. Zgodnie z projektem drzwi rewizyjne owej wyczystki znaleźć by się musiały w... obudowie kominka. Wykonawca budujący ten kominek wybrnął z sytuacji, montując owe drzwi rewizyjne za ścianą. Byłoby pewnie po sprawie, gdyby nie fakt, że za ścianą była sypialnia, a w miejscu zamontowania wyczystki zaplanowano łóże małżeńskie. Gdy któryś z forumowiczów zaproponował przeniesienie wyczystki wyżej, nad łóżko, postanowiłem zająć się tematem, opisując go w PRO.

Wyczystka to miejsce w kominie, gdzie zbiera się (opada) sadza i inne zanieczyszczenia powstałe w procesie spalania. Miejsce to powinno być wyposażone w drzwi rewizyjne, które umożliwiają usunięcie sadzy zgromadzonej tam podczas czyszczenia przewodu kominowego, lub opadającej samoistnie w wyniku odklejania się od ścian komina. Już sobie wyobrażam

kominiarza tańczącego po poduszkach w trakcie opróżniania wyczystki umieszczonej nad łóżkiem. Jedyne wyjście to używać pościeli w kolorze czarnym. Tej sadzy może być sporo, nawet gdy palimy suchym, wysezonowanym drewnem. Spalanie drewna bez wytwarzania sadzy odbywa się w temperaturze od 600 do 900°C. Gazy muszą wówczas pokonać

drogę dwu- czy nawet czterokrotnie dłuższą, niż umożliwia to konstrukcja wkładu kominkowego lub pieca wolno stojącego. Dobre warunki spalania drewna zapewniają paleniska, wkłady kominkowe czy inne urządzenia, które nie zaprzeczają fizycznym „skłonnościom” drewna w procesie spalania. Duża (wysoka) komora spalania, długa droga do komina, na której gazy nie spalone wstępnie mogą się dopalić. Takich warunków nie ma w prostej skrzynce z żelaza zwanej wkładem kominkowym. Konstruuje się je w taki sposób, by drewno paliło się w możliwie najniższej temperaturze. W takich warunkach nie dopalone związki, w tym sadza, dostają się do komina i tam osiadają lub ulatują do atmosfery.

Skłonność do palenia się na długiej drodze i w temperaturze powyżej 600°C wykorzystuje się z powodzeniem w pieco-kominkach i kominach z urządzeniami pozwalającymi dopalić gazy wyprodukowane podczas wstępnego spalania. Są to wymienniki stalowe, krążki kumulacyjne i kanały spalinowe. Nic nowego dla zdunów – temat do zgłębienia i nauki dla budowlanców przypadkiem goszczących w branży ogniem i dymem „walczącej”. Sadza jest doskonałym paliwem. To najlepszy gatunkowo węgiel – prawie czysty chemicznie. Jak się pali węgiel, wiedzą prawie wszyscy. Jak się pali w kominie, wiedzą nieliczni. Temperatura spalania sadzy w kominie przekracza znacznie 1000°C. Słusznie nazywa się to pożarem sadzy, pożarem w kominie. Jest to nie lada próba dla systemu odprowadzania spalin lub dymu. Komin z najlepszych cegieł popęka. Z cegieł szamotowych wytrzyma więcej, ale popękają spoiny. Systemowa ceramika, mimo



Schiedel, fot. Aldona Mazurkiewicz



Schiedel

Wyczystka

zapewnień producentów, pęka jeszcze szybciej. Przekroczenie granicy 600°C powoduje, że wszystko, co do tej pory używaliśmy, popęka. Popęka, bo nie było dotychczas tak wielkiej liczby zwolenników puszczenia w komin olbrzymiej energii. Zwolennicy ci pojawili się w ilościach hurtowych z chwilą wynalezienia kasety i wkładu kominowego. Niewinni sympatycy klimatu, jaki stwarza palące się drewno, i pomysłodawcy pozornie bezpieczniejszego sposobu budowania kominów, dotychczas otwartych, stworzyli nową wartość. Wartość na skalę światową, powszechną i (na szczęście!) pożądaną – kominiek z wkładem.

Wracam do wyczystki. W kominach otwartych wyczystki nie było. Przynajmniej w tych, które budowali moi przodkowie. I co? I stoją niektóre do dzisiaj, z przepastnymi kanałami dymowymi, których nikt do tej pory nie czyścił. To, co się odkleja od kamina, łąduje w palenisku, często bez wiedzy właściciela kominka. Jeśli sięgnąć do historii, to pierwsze wyczystki pojawiły się wraz z pierwszymi piecami. Piece skomplikowane coraz bardziej, z systemami zakrętów i zawijasów, dostawiane obok kamina, zmusiły ówczesnych budowniczych do wynalezienia wyczystki. Kominiek w swojej pierwotnej wersji pewnie nawet półki dymowej nie miał,

był po prostu dziurą w dolnej części kamina. Kominki

odstawiono do

lamusa, piec

bardziej

wydajny

i oszczędny

siłą rzeczy

wyparł prymitywne

palenisko otwarte. Wraz

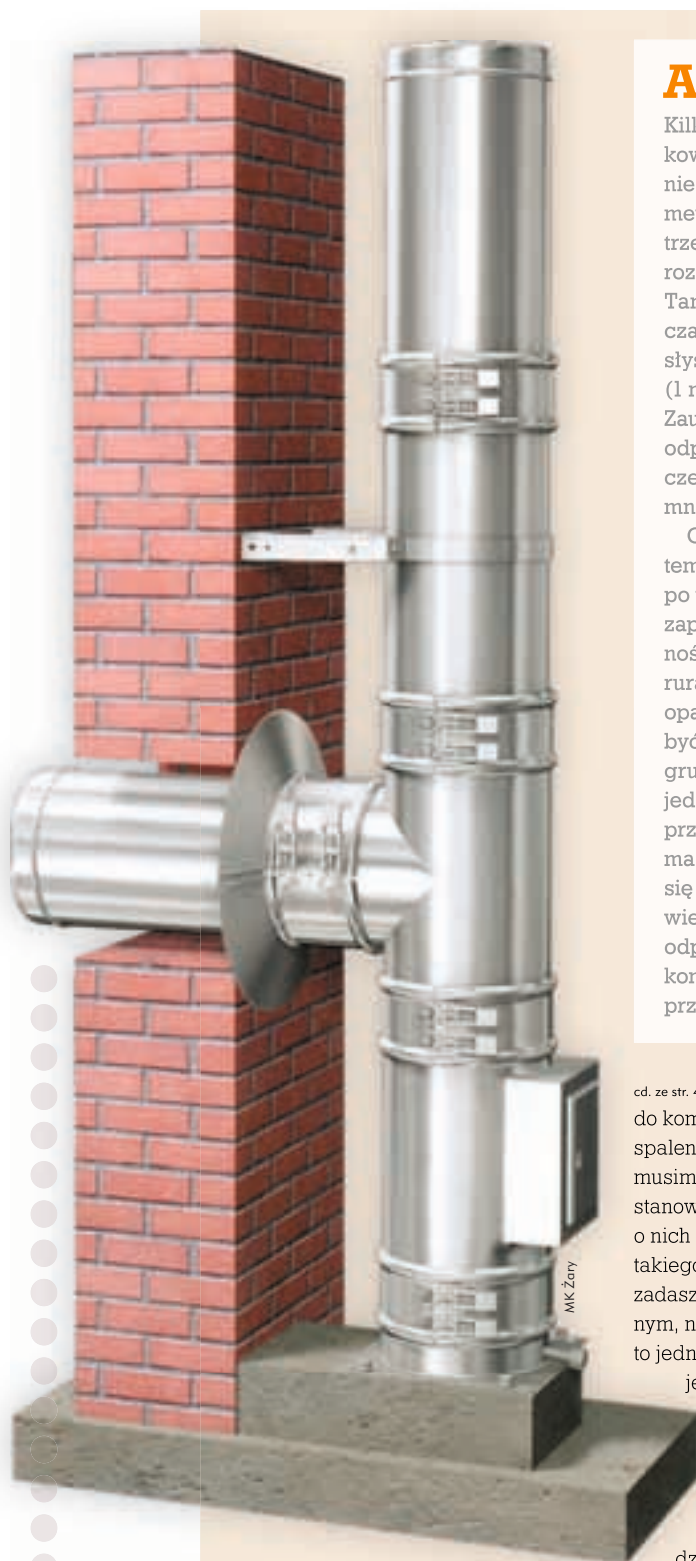
z piecem pojawił się problem czyszczenia kamina, gdyż kominy o wielkim przekroju, niewymagające czyszczenia, można było zastąpić coraz węższymi kanałami dymowymi, które zaczęły się oklejać sadzą. Wyczystka stała się niezbędna, co zapewne na początku nie było wcale tak oczywiste. Kilka wyjazdów straży pożarnej jednak taką potrzebę ludziom uzmysłowiło (na początku były to nie wyjazdy, tylko wymarsze, a raczej wybiegi).

O wyczystce po prostu się zapomina, i wtedy staje się ona zagrożeniem. Podczas pożaru sadzy przewód

kominowy nie tylko ulega zniszczeniu, ale może też być przyczyną przeniesienia pożaru na pozostałą część domu. Odbywa się to najłatwiejszą drogą – przez uszkodzenia, pęknięcia i... wyczystkę. Drzwi rewizyjne, nawet podwójne (z atestem!), najczęściej wykonane są z blachy (bo najtańsze!). Po kilkudziesięciu minutach palenia się sadzy w kominie, ten kawałek blachy (lub dwa) robi się czerwony od żaru, czyli ma temperaturę powyżej 800°C. To tylko kwestia czasu, kiedy łóżko, za którym jest wyczystka, zacznie się palić, bądź kiedy gustowna szafka, którą zasłonimy niezbyt eleganckie drzwi rewizyjne, zacznie się dymić, bądź kiedy rupiecie, zgromadzone w piwnicy, staną się zarzewiem pożaru. Zresztą, nie muszą się palić. Wystarczy, że zaczną się przypalać i dym połączony z utleniającymi się toksynami z farb i lakierów dopadnie nas podczas snu. Odrobina wyobraźni wystarczy, by problem wziąć sobie naprawdę do serca.

Bez wyczystki czy z wyczystką, co lepsze? Odpowiadając na to pytanie, nie chciałbym namawiać do budowy kominów bez wyczystki. Chcę uświadomić odpowiedzialność, jaka towarzyszy posiadaniu takiego „urządzenia” w domu. Używając kamina, nie można zapomnieć o wyczystce. Wiele jest przypadków pozostawiania sadzy w wyczystce po czyszczeniu kamina. Zdarza się to również kominarzom. Może więc nie traktujemy podłączeń bez wyczystki, ale zgodnie z pewnymi zasadami, jak czegoś gorszego. Jak coś, co trzeba napiętnować lub stosować tylko w przypadku całkowitej niemożności wykonania wyczystki. W realizacjach, gdzie komin zaczyna się od króćca przyłączeniowego wkładu kominowego, nie musimy pamiętać o niebezpieczeństwie nagromadzenia się sporej ilości sadzy w wyczystce. Podobnie jest, gdy komin budujemy od stropu nad kominkiem, podłączając wkład rurami pod odpowiednim kątem lub wprowadzając doń kolejne elementy rur, które w części obudowy możemy nazywać rurami przyłączeniowymi, a w części od stropu – wkładem kominowym. W efekcie mamy jednolity, szczelny system odprowadzania dymu, z którego wszelkie zanieczyszczenia wpadają

cd. na str. 42 ►



A teraz odrobina herezji...

Kilkanaście lat temu, za namową przyjaciela, mojego guru kominowego, wykonałem dziwne przyłącze. Ponieważ w budynku nie było komina, na wkładzie kominowym postawiłem pięć metrowych rur ze stali szlachetnej o grubości ścianek 0,6 mm. Po trzech latach obserwacji zauważyłem duże podobieństwo tego rozwiązania do stosowanego od wieków w kominach otwartych. Tam, gdzie jest wyczystka, trzeba ją regularnie z sadzy oczyszczać. Tam, gdzie rury (0,6 mm) stoją na wkładzie, nikt o sadzy nie słyszał. Ja z kolei nie słyszałem, by ktoś te rury czyścił. Grube rury (1 mm) oklejają się i trzeba je w większości wypadków czyścić. Zauważyłem też ślady pożaru sadzy w tych grubszych systemach odprowadzania dymu. Z perspektywy czasu, pozytywne doświadczenia z kominami i wkładami kominowymi ze stali skłaniają mnie, by coraz śmielej „herezje” te wygłaszać publicznie.

Cienkie rury (0,6 mm) są na tyle elastyczne, że każda zmiana temperatury na ich powierzchni powoduje odpadanie sadzy zaraz po tym, jak jej się tam trochę zbierze. W związku z tym nie ma się co zapalić. W ten sposób obalony zostaje pierwszy mit. Mit o konieczności stosowania do kominów tzw. stali żaroodpornej. W cienkich rurach nie dochodzi do pożaru sadzy. Warunkiem jest używanie jako opału drewna, a kąt odchylenia od pionu tych instalacji powinien być zgodny ze sztuką budowania kominów (30°). Używanie rur grubych staje się zasadne głównie z powodu pożaru sadzy. Skoro jednak te grube rury same ten pożar generują, umożliwiając sadzy przyklejanie się do ścianek, rodzi się pytanie, czy ich stosowanie ma sens. Cienkie rury ze stali 1.4404 temperatury powyżej 1000°C się nie boją. Dochodzę do wniosku, że montując je pod odpowiednim kątem, bez wyczystki, powstaje bezobsługowy system odprowadzania dymu z kominka, pieca kominowego czy pieco-kominka. Moje doświadczenia nabywałem ponad dziesięć lat. Mój przyjaciel doświadczenia z takimi rurami robił jeszcze wcześniej.

cd. ze str. 41 ►

do komory spalania. Ulegają one tam spalaniu, nie musimy ich wynosić, nie musimy o nich pamiętać i nie będą stanowić zagrożenia, gdy raz w życiu o nich zapomnimy. Mankamentem takiego rozwiązania jest konieczność zadania komina, najlepiej solidnym, niestandardowym daszkiem. Ma to jednak ten plus, że komin chroniony jest przed niszczącym działaniem wody, która po zamrożeniu rozsądza zakończenie komina. Nieoficjalnie wiadomo od kolegów z branży, którzy działali lub nadal działają za zachodnią granicą, że w indywidualnych przypadkach podłączenia bez wyczystki można negocjować nawet z niemieckim kominarzem. Tak też myślałem, bo inaczej jakimś fotomontażem okazałyby się zdjęcia z fantastycznych realizacji kominów stojących na środku przepięknych salonów, kóz

z rurami śmigającymi przez dwa lub trzy piętra czy wiszących na rurach spalinowych nowoczesnych palenisk.

Moje prywatne śledztwo prowadzi również w Szwajcarii, gdzie wiem, że oficjalnie jest większe przyzwolenie na bezwyczystkowe wygibas. Firmy niemieckie produkują na rynek szwajcarski specjalnie wzmocnione korpusek wkładów, na których później opiera się cały komin. Dobrym pomysłem wydaje się być kugelfang, co po polsku oznacza kulochwył. Specjalny szyber z mocnej siatki, który ma ochronić wnętrze wkładu przed nadgorliwym kominarzem spuszczającym swą czarodziejską kulę zbyt głęboko. No i Francja. Tam chyba nie będę sprawdzać, bo to przecież znad Sekwany dotarły do nas pierwsze schematy montażu rur bezpośrednio nad wkładem. Bez wyczystki, rzecz jasna.


Piotr Batura

NAJLEPSZY PRODUKT 2011

1. MIEJSCE

Najwyżej oceniany
preparat przez czasopisma
branżowe*

* 1. miejsce w ocenie czasopisma
"Ładny Dom" oraz nominacja
do debiutu roku przez czasopismo
"Świat Kominków"

VILLA 

JKK CHEMIA Sp. z o.o.
tel.: 32/ 202 37 40

www.chemia-czyszczaca.jkk.com.pl



SCHIEDEL

SYSTEMY KOMINOWE

SCHIEDEL RONDO PLUS

Uniwersalny system kominowy
do wszystkich rodzajów paliw

- odporny na działanie kondensatu i pożar sadzy
- izolowany z systemem przewietrzania
- zakres temperatur 60 °C - 600 °C
- łatwy w montażu



30lat
gwarancji

Nowa
jakość
ceramiki

Serwis

CE

Jedyny
oryginalny
system



Schiedel Sp. z o.o. Centrala, ul. Wschodnia 24, 45-449 Opole, tel. (77) 455 59 49, fax (77) 455 59 47. Dział sprzedaży: tel. (77) 456 83 10 fax (77) 456 93 49. Dział techniczny: tel. (77) 456 83 11 ■ Schiedel Sp. z o.o. Biuro Handlowe Północ, Zakład II, ul. Małgorzатовo 3c 87-162 Lubicz Dolny. Dział sprzedaży: tel. (56) 674 48 20, fax (56) 674 48 21. Dział techniczny: tel. (56) 674 48 25


MONIER

www.schiedel.pl

SCHIEDEL
POMAGA OSZCZĘDZAĆ ENERGIĘ



Wielki tydzień Sparthermu w Gorzowie

13 maja 2011

Firma SPARTHERM uroczystie otworzyła w Gorzowie Wielkopolskim swoją nową siedzibę. O imprezie z pewnością było głośno w mieście, bo przecięcie wstęgi poprzedzone zostało wystrzałami armatnimi. Szef firmy – Manfred Rokossa – przekazał symboliczne klucze gospodarzowi nowej siedziby, Ireneuszowi Bonarskiemu. Niezwykle efektowny budynek nazwany „Instytutem Ognia”, jest – zdaniem szefa firmy SPARTHERM – symbolem polsko-niemieckiej współpracy. Czterokondygnacyjny obiekt przy ulicy Walczaka 110A ma powierzchnię 3500 m². Znajduje się w nim ekspozycja produktów firmy i kominkowych realizacji oraz centrum szkoleniowo-konferencyjne. Na trzeciej kondygnacji

czynna jest wystawa prac znanego fotografa z Gorzowa – Sławomira Sajkowskiego, będąca efektem jego wyprawy do Ekwadoru. Lokalizacja „Instytutu Ognia” w Gorzowie nie jest przypadkowa, gdyż w pobliskich Strzelcach Krajeńskich firma ma nowoczesny zakład produkcyjny, w którym zatrudnienie znalazło około 500 osób.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i województwa oraz liczna grupa zaproszonych przyjaciół firmy z całej Europy. Imprezę prowadził Steffen Moeller, a w części artystycznej wystąpił Christoph Alexander.

14 maja 2011

Firma SPARTHERM obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia.

W związku z tym 14 maja w nowo otwartej siedzibie w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się uroczysta impreza dla ponad 800 osób, głównie pracowników SPARTHERMU z Melle i Strzelec Krajeńskich.

Firma, założona przez Gerharda Manfreda Rokossa 12 marca 1986 roku, z początkowo dwuosobowego warsztatu rozwinęła się przez lata do dwóch zakładów (w Melle oraz w Strzelcach Krajeńskich), w których pracuje ponad 600 osób. Dziś SPARTHERM jest jednym z liderów europejskiego rynku kominkowego. W Polsce od wielu lat ma jeszcze jeden obiekt – w Krakowie przy ulicy Balickiej. Właściciel firmy nie ukrywa swoich sympatii do Polski, i nie ograniczają się one przy tym tylko do gospodarczych interesów.

20 maja 2011

„Wielki Tydzień” SPARTHERMU w Gorzowie Wielkopolskim zakończony został 20 maja uroczystością otwarcia dla ponad stu zaproszonych partnerów firmy z całej Polski. Wśród gości znaleźli się też mistrz świata na żużlu Tomasz Gollob, a gospodarzami imprezy byli oczywiście Gerhard Manfred Rokossa i szef SPARTHERM Polska, Ireneusz Bonarski. Po symbolicznym przekazaniu Ireneuszowi Bonarskiemu kluczy do nowego Instytutu Ognia rozpoczęła się trwająca do rana impreza. Wśród gwiazd wieczoru był m.in. Marcin Daniec. To spotkanie zakończyło „wielkie świętowanie” i od 23 maja Instytut Ognia przy ulicy Walczaka 110A w Gorzowie rozpoczął normalną działalność. W najbliższym czasie planowane są tam m.in. szkolenia dla branży kominkowej.

tekst: wh

zdjęcia: wh i dm



Manfred Rokossa otwiera siedzibę w Gorzowie.



Ireneusz Bonarski odbiera klucze do Instytutu Ognia.



Marcin Daniec z właścicielem Sparthermu, Manfredem Rokossą.



Przepustnica powietrza

z serwo mechanizmem do płynnej regulacji dopływu zimnego powietrza do paleniska



RT-08P Kominek LUX

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

Posiada cztery strefy czasowe oraz własną baterię. Sterownik rozbudowany o moduł regulujący pracę przepustnicy dopływu powietrza do komory spalania.

NOWOŚĆ



RT-08 OS Optymalizator procesu spalania

Sterownik ten przeznaczony jest do optymalizacji procesu spalania w konwencjonalnych paleniskach wyposażonych w bezpośredni dopływ powietrza do komory spalania. Posiada również możliwość obsługi systemów akumulacji ciepła.

Czujnik temperatury spalin
Termopara K (0...+1300°C)



Przepustnica powietrza
100, 120 lub 150 fi

TATAREK®

TITANIUM DESIGN

Automatyka podnosząca komfort i bezpieczeństwo obsługi Twojego Kominka

www.tatarek.com.pl



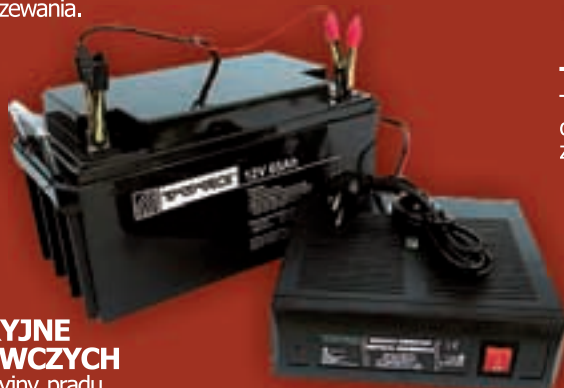
RT-08K Kominek PLUS

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.



RT-03B Wojtuś

Mierzy temperaturę w płaszczu wodnym kominka i w zależności od ustawionych progów steruje silnikiem dwóch pomp obiegowych lub zaworem elektromagnetycznym.



ZASILANIE AWARYJNE SYSTEMÓW GRZEWczyCH

A200WAC - zasilacz awaryjny prądu zmiennego do podtrzymywania pracy urządzeń elektrycznych w przypadku braku napięcia w sieci.

TSP-100 Sterownik pompy

Temperaturowy regulator do obsługi pompy obiegowej lub zaworu termostaticznego.



Firma w spadku

Jak rozporządzić swoim majątkiem, również tym związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, tak by najlepiej zabezpieczyć interesy najbliższych i firmy? Poniżej znajdą Państwo kilka podstawowych informacji, które przedstawią różne aspekty przepisów związanych z dziedziczeniem. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej warto pomyśleć o testamencie, który daje większe możliwości rozporządzenia majątkiem zgodnie z naszą wolą i może uchronić spadkobierców przed niepotrzebnymi sporami.

Kilka podstawowych pojęć

Spadek – ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które przechodzą z chwilą jego śmierci na spadkobiercę lub spadkobierców (stan majątku określa się według chwili śmierci spadkodawcy).

W skład spadku nie wchodzi prawa ściśle związane z osobą, m.in. wynikające z praw autorskich, umowy o dzieło, przepisów prawa administracyjnego, jak np. pozwolenie na budowę. Spadek nie obejmuje też obowiązku zapłaty grzywien i kar pieniężnych orzeczonych za życia spadkodawcy. W skład spadku mogą wchodzić: uprawnienia dzierżawcy (w tym związane z nim prawo pierwokupu), prawo do uzyskania patentu na wynalazek, prawa ochronne na wzór użytkowy, prawa z rejestracji wzorów użytkowych, prawa ochronne na znak towarowy.

Testament – rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Prawo nie dopuszcza testamentów grupowych, np. sporządzonych przez współników. Testatorem może być tylko i wyłącznie pojedyncza osoba fizyczna o pełnej zdolności do czynności prawnych, nigdy firma (dlatego jednoosobowy przedsiębiorca może sporządzić testament, którego przedmiotem jest jego przedsiębiorstwo). Prawo dopuszcza wiele form testamentu, najpopularniejszą jest forma pisemna, choć najbardziej pewna jest w postaci aktu notarialnego.

Dziedziczenie ustawowe – na podstawie przepisów kodeksu cywilnego

dziedziczy rodzina – dzieci (własne i przysposobione), wnuki, prawnuki, małżonek, rodzice, rodzeństwo i ich dzieci i wnuki oraz dziadkowie. W pierwszej kolejności powołani do spadku są zstępni spadkodawcy i małżonek. W braku zstępnych dziedziczy małżonek w zbiegu z rodzicami spadkodawcy. Dzieci i małżonek dziedziczą w częściach równych, ale część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Natomiast udział małżonka dziedziczącego w zbiegu z rodzicami albo rodzeństwem spadkodawcy wynosi połowę spadku. Gdy otwarcia spadku nie dożyło dziecko spadkodawcy, to jego udział przypada jego dzieciom.

Kodeks reguluje też sytuację, gdy zmarł małżonek, który był w trakcie rozwodu. Wówczas osoba, z którą spadkodawca się rozwodził, może dziedziczyć, pod warunkiem, że to ona wystąpiła o rozwód. Warto pamiętać, że prawo dziedziczenia ma także poczęte choć nienarodzone w chwili śmierci spadkodawcy dziecko, o ile urodzi się żywe.

Zachówek – przysługuje osobom nieuwzględnionym w testamencie, które powołane byłyby do spadku z ustawy (dzieci, małżonek, rodzice). Wynosi połowę wartości udziału, który przypadłby danej osobie przy dziedziczeniu z ustawy; gdy jest ona trwale niezdolna do pracy bądź jest małoletnim dzieckiem – dwie trzecie udziału. Zachówek

może być uregulowany przez spadkodawcę za jego życia w formie darowizny.

Zapis – w testamencie można zobowiązać spadkobiercę do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby, zapisem może być obciążony także zapisobierca (dalszy zapis). Zapis może być uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Zapisać można tylko składniki majątkowe wchodzące do spadku.

Polecenie – spadkodawca może w testamencie włożyć na spadkobiercę lub zapisobiercę obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania działania, jednak nie czyniąc nikogo wierzycielem.

Kilka słów o testamencie

Trzeba pamiętać, że w testamencie nie można przekazać udziałów w spółce pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (taką możliwość daje zapis), gdyż takie postanowienia będą uważane za nieistniejące. Nieważnością może być objęte natomiast powołanie spadkobiercy do dziedziczenia, gdy się okaże, że bez zastrzeżenia spadkodawca nie zapisałby mu swoich udziałów w spółce. Testament daje też możliwość wyłączenia dziedziczenia osób, które dziedziczyłyby według zapisów kodeksu cywilnego. Mają one co prawda dalej prawo do zachowku, jednak w przypadku firm duże znaczenie ma fakt, że taka osoba może żądać pieniędzy od spadkobierców, a nie rzeczy i praw, czyli np. akcji w spółce, które posiadał spadkodawca. Pamiętać też trzeba, że gdy nie oznaczone zostały udziały osób powołanych do spadku, dziedziczą one w częściach równych.

Odpowiedzialność za długi

Spadek można przyjąć wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza, można go też odrzucić (przyjmuje się wówczas fikcję prawną jakby spadkobierca nie dożył

spadku, aby mogły dziedziczyć jego dzieci, jeśli są w kręgu dziedziczących ustawowo, w przypadku testamentu – jego udział będą dziedziczyć spadkobiercy ustawowi, zatem nie zwiększy to udziałów innych osób wymienionych w testamencie). Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku trzeba złożyć w przeciągu sześciu miesięcy od momentu dowiedzenia się o tytule powołania (czyli zazwyczaj śmierci spadkodawcy). Brak oświadczenia oznacza, że spadkobierca przyjął spadek wprost, chyba że inny spadkobierca przyjął go z dobrodziejstwem inwentarza, albo jest to osoba bez pełnej zdolności do czynności prawnych bądź osoba prawna, wówczas przyjmuje się, że przyjęła ona spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Przyjąć spadek można w sądzie bądź – od niedawna – przed notariuszem. Przyjmując spadek wprost decydujemy się na przyjęcie całości spadku – jego aktywów i pasywów, przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza ogranicza odpowiedzialność spadkobiercy za długi do wysokości ustalonej w tzw. inwentarzu stanu czynnego spadku (chyba, że ukrył przed spisem przedmioty należące do spadku albo podał nieistniejące długi, wówczas ponosi odpowiedzialność jakby przyjął spadek wprost). Warto pamiętać, że spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi z całego swojego majątku, nawet gdy przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, wierzyciel może się zaspokoić zarówno ze spadku, jak i majątku osobistego spadkobiercy, tyle że do wysokości aktywów spadku. Do chwili podziału spadku wszyscy spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność solidarną za długi spadkowe, po podziale natomiast – w stosunku do wielkości udziałów w spadku.

Odpowiedzialność za długi spadkowe jest bardzo ważną kwestią szczególnie wtedy, gdy spadkodawca prowadził działalność gospodarczą i nie wtajemniczał najbliższych w sprawy finansowe firmy. Wówczas trzeba się zastanowić, czy się

cd. na str. 48 ►

HELP

cd. ze str. 47 ► opłaca przyjąć spadek wprost, bo może się okazać, że więcej jest tam długów niż korzyści. Choć sporządzenie inwentarza jest dość znaczącym dodatkowym kosztem spadkobrania, to w przypadku niejasnej sytuacji finansowej na pewno warto z tej możliwości skorzystać.

Dziedziczenie w firmach

Spółka cywilna. Śmierć wspólnika powoduje wygaśnięcie członkostwa w spółce, a gdy wspólników było dwóch, spółka przestaje istnieć, chyba że umowa lub uchwała wspólników dopuszcza dziedziczenie członkostwa. W takim przypadku spadkobiercy wchodzi do spółki w miejsce spadkodawcy (wskazują wykonawcę swych praw). Wygaśnięcie członkostwa w wypadku śmierci skutkuje obowiązkiem rozliczenia się ze spadkobiercami jak z ustępującym wspólnikiem (zwrot rzeczy w naturze, wkładu w pieniądzu i odpowiedniej części majątku wspólnego).

Spółka jawna. Prawa i obowiązki wspólnika nie przechodzą na spadkobierców. Jego śmierć powoduje rozwiązanie spółki, chyba że powzięta zostanie uchwała o kontynuowaniu spółki. Spadkobierca ma prawo żądać przekształcenia spółki w komandytową i przyznania mu statusu komandytariusza lub prosić o podjęcie uchwały o przekształceniu spółki w komandytowo-akcyjną i przyznanie statusu akcjonariusza. W przypadku wystąpienia spadkobiercy ze spółki, rozliczenia z nim dokonuje się na podstawie bilansu, uwzględniającego wartość zbywcą majątku spółki (zwrot udziału w pieniądzu, rzeczy oddanych do użytkowania w naturze). Gdy bilans wychodzi ujemny, spadkobierca musi oddać spółce przypadającą na niego część niedoboru.

Spółka komandytowa. W przypadku śmierci komandytariusza (wspólnika, którego odpowiedzialność jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej) w jego prawa i obowiązki wstępują spadkobiercy (wyznaczają osobę wykonującą ich prawa). Jednak nie wszyscy spadkobiercy muszą mieć przyznane prawo stania się komandytariuszem, mogą się umówić, że np. jeden wchodzi do spółki, a drugi będzie spłacony. Gdy dotychczasowi wspólnicy nie zaakceptują tej sytuacji, zazwyczaj dochodzi do rozwiązania

spółki. W stosunku do komplementariusza stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące spółki jawnej.

Spółka komandytowo-akcyjna i akcyjna. Prawa i obowiązki majątkowe akcjonariuszy podlegają dziedziczeniu na zasadach ustalonych w kodeksie cywilnym. Mogą być przedmiotem postępowania o dział spadku. Natomiast gdy statut spółki określa umorzenie akcji w razie śmierci akcjonariusza, jego spadkobiercy są spłacani.

Spółka z o.o. Spadkobiercy wstępują w prawa i obowiązki zmarłego wspólnika, chyba że inaczej ustala umowa spółki. Może np. wyłączyć możliwość wstąpienia w miejsce zmarłego do spółki jego spadkobierców albo wyłączyć podział udziałów między spadkobierców, kiedy zmarły wspólnik miał więcej niż jeden udział. O podziale decyduje sąd, który orzeka o dziale spadku. Spadkobiercy, którzy nie otrzymują udziału w spółce, muszą zostać spłaceni.

Podatek od spadku

Od 2007 roku nie trzeba płacić podatku od spadków i darowizn otrzymanych od najbliższej rodziny, czyli małżonka, rodziców, dziadków, dzieci, wnuków, pasierba, ojczyma, macochy i rodzeństwa. Aby zwolnienie było skuteczne, należy dopełnić formalności, czyli dokonać w terminie sześciu miesięcy od nabycia spadku zgłoszenia w urzędzie skarbowym (dotyczy to spadków, których wartość przekracza kwotę wolną od podatku, obecnie około 10 tysięcy zł). Warto zaznaczyć, że Ci, którzy podatek muszą zapłacić (np. zięć), płacąc go od nadwyżki poza kwotę wolną od podatku i płacąc go od czystej wartości rzeczy czy praw majątkowych, czyli np. od wartości domu pomniejszonej o kwotę zadłużenia.

Zbycie udziału w spadku

Szczególne znaczenie w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej mają umowy, które skutkują zbyciem w całości lub w części udziału w spadku. Umowy te nie wymagają zgody pozostałych spadkobierców, takiej zgody wymaga natomiast sprzedaż udziału w przedmiocie należącym do spadku. Oznacza to, że spadkobierca może pozbyć się bez zgody całego udziału w spadku obejmującym przedsiębiorstwo, lecz musi mieć

zgody, kiedy zamierza zbyć jedynie swój udział w jednoosobowo prowadzonej niegdyś przez spadkodawcę firmie. Warto zaznaczyć, że gdy zbyciu podlega np. odziedziczone przedsiębiorstwo produkcyjne, to spadkobierca nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady poszczególnych przedmiotów należących do spadku.

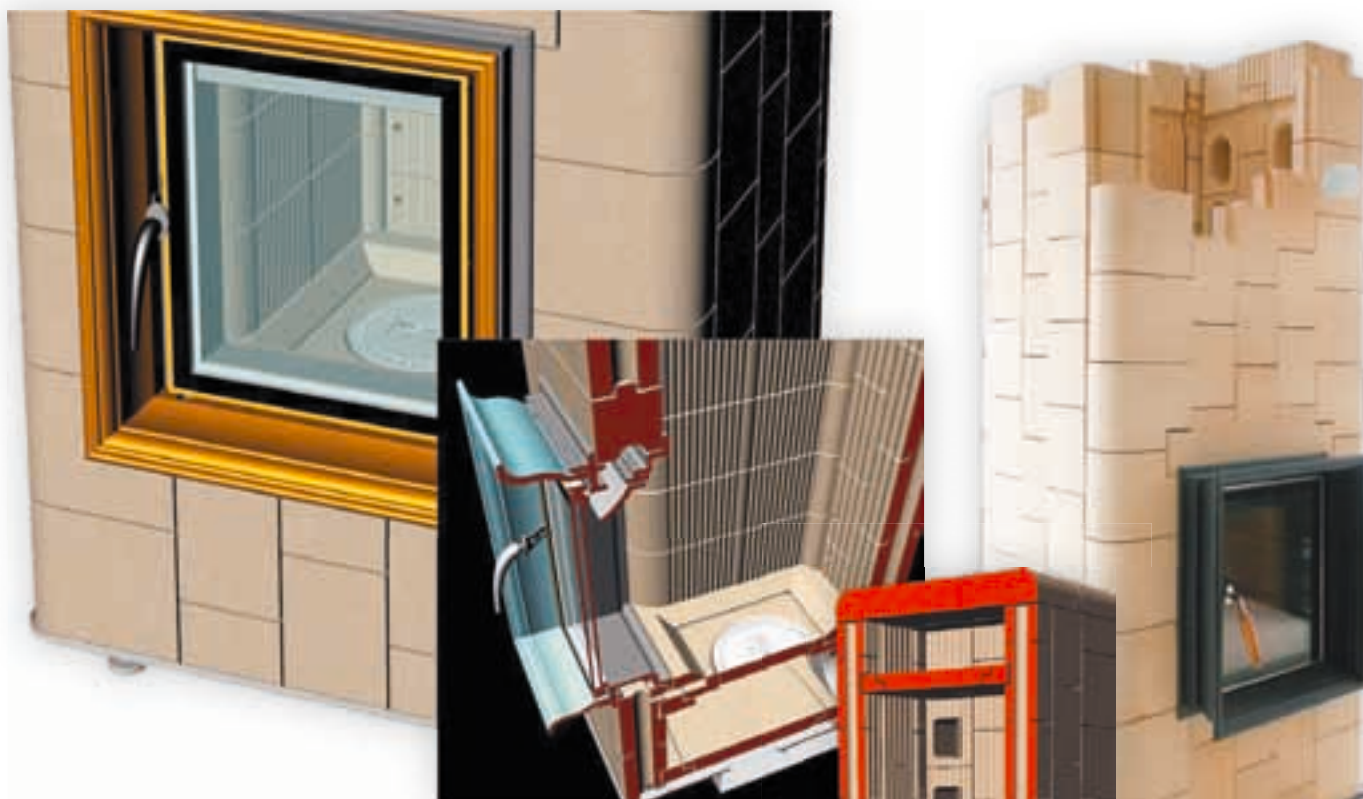
Co zrobić, by prowadzić firmę przejętą w spadku?

Aby prowadzić odziedziczoną firmę, nie wystarczy przyjąć spadek – trzeba dokonać kilku formalności, które umożliwią nam w oczach urzędów prowadzenie działalności gospodarczej. Przede wszystkim trzeba zarejestrować działalność (uzyskać wpis do ewidencji, numer REGON, dokonać zgłoszenia w ZUS) i zgłosić ją w urzędzie skarbowym. Następca prawny zmarłego musi też w Urzędzie Skarbowym dokonać zgłoszenia o zaprzestaniu wykonywania działalności przez spadkodawcę w wyniku śmierci. W przypadku większej liczby spadkobierców, którzy zamierzają kontynuować działalność firmy, konieczne jest zawarcie umowy spółki. Trzeba też pamiętać o zaliczkach na podatek dochodowy dla zatrudnionych w firmie pracowników oraz o deklaracji podatkowej VAT za czas od początku okresu rozliczeniowego do dnia śmierci w imieniu zmarłego, ale z własnym podpisem.

Dodatkowe zabezpieczenia firm

Przy zabezpieczaniu interesów finansowych na wypadek śmierci warto zastanowić się nad polisą na życie. Odszkodowanie może pozwolić najbliższemu czy też wspólnikowi na spłatę kredytów i pożyczek bądź zatrudnienie pracownika, który pokieruje firmą. Możliwe są też tzw. ubezpieczenia krzyżowe. Polegają one na wykupieniu polisy przez wspólników, w których uposażonym jest drugi wspólnik. Takie ubezpieczenie zabezpiecza obu z nich na wypadek śmierci i pozwala spłacić rodzinę i prowadzić firmę samodzielnie. De facto zabezpiecza biznes przed wstrząsami związanymi ze śmiercią wspólnika. Takie ubezpieczenia mają jedną wadę – wymagają od wspólników bezgranicznego zaufania, bo każdy z nich w każdej chwili bez wiedzy drugiego może zmienić uposażonego.

Aldona Mazurkiewicz



Ekologiczny piec szamotowy Termokaust

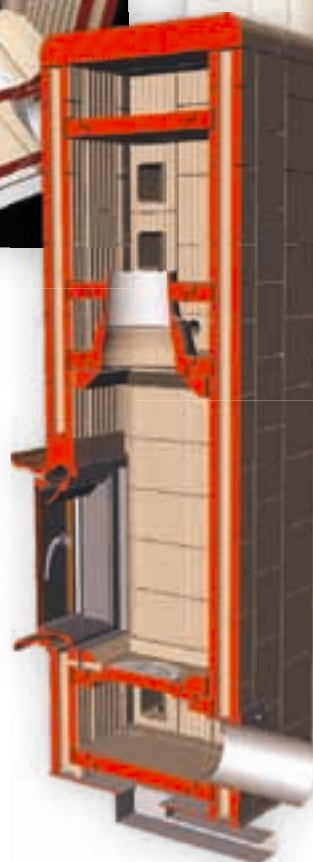
Oddajemy do użytkowania nowoczesne urządzenie wykonane dla Państwa zdrowia, wygody i poczucia tej ciepłej atmosfery, którą daje widok ognia. To nowoczesny piec akumulacyjny o nowatorskich i zaawansowanych systemach doprowadzenia powietrza i dopalania gazów, wykonany z szamotu i żeliwa, składany zgodnie ze sztuką zduńską.

Dla wszystkich, którzy cenią zdrową atmosferę pieców ekologicznych, wydłużony czas akumulacji oraz nienaganny system spalania drewna, powstał piec Termokaust. Posiada wszelkie cechy wkładu kominkowego, jest masą akumulacyjną i paleniskiem szamotowym w jednym. Na jego konstrukcję składają się moduły, których ułożenie tworzy kompletną konstrukcję pieca gotowego do pracy.

Szereg zalet, potwierdzonych licznymi badaniami, czyni z pieca Termokaust przyjazne dla środowiska

urządzenie grzewcze. Przezroczystość spalania, a jednocześnie izolację termiczną stanowią podwójne szyby. Urządzenie działa bez konieczności regulacji powietrza, wykazuje szybkie nagrzewanie i bardzo długi czas akumulacji. System złożeniowy na pióro i wpust oraz zamki uszczelniane gliną stanowią stabilną i trwałą bryłę pieca.

Główne cechy urządzenia, to wyjątkowa sprawność i szybkość montażu. Piec nie wymaga podłączenia do prądu. Czas ładowania 2,5 h z 12 kg drewna. Moc cieplna – 40 kWh. Sprawność – 85%. Temperatura na wylocie spalin – 138°C. Podłączenie – 150 mm. Masa – 960 kg. Pakowany i dostarczany na palecie. Piec posiada Patent Urzędu Patentowego RP. Urządzenie posiada wymagane certyfikaty dopuszczające do użytkowania, a w nich: certyfikat zgodności z PN-EN 15-250 oraz DINPlus.



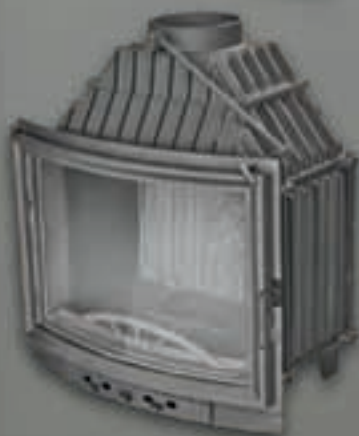

Termokaust
Piece i wkłady szamotowe

TERMOKAUST

Hryniewicze 3B, 15-378 Białystok
Informacje – Krzysztof Pawlik
 tel. 663 203 082, fax 85 747 4981
www.termokaust.pl
 e-mail: biuro@termokaust.pl

PRODUCENT | IMPORTER
WKŁADÓW KOMINKOWYCH

 maxflam



 KOBOK®

Jakość potwierdzona technologią



 MCZ



ZAPRASZAMY FIRMY KOMINKOWE ORAZ INSTALATORÓW DO WSPÓŁPRACY

ZAMÓW
BEZPŁATNY
KATALOG

 wentor®
www.wentor.com.pl

Wentor
Hurtownia kominków
68-200 Żary
Ul. Moniuszki 11 d

tel.: + 48 68 363 81 88
tel.: + 48 68 363 97 12
tel.: + 48 68 459 44 28
fax: + 48 68 363 81 89
e-mail: hurt@wentor.com.pl

KOMINKI




Marek Bał



kratki.pl
kominki • kratki • akcesoria

Wkłady kominkowe od 1220 zł brutto
Piecze wolnostojące od 900 zł brutto

 48 340 10 00

www.kratki.pl

rozpalamy wyobraźnię...

Jest takie miejsce...

gdzie czujesz się bezpieczny

Jest taka chwila...

gdy zapominasz o problemach

Jest taki kominek ...

jedyny, Twój wymarzony

Spartherm...



SPARTHERM®

Jasba-OFENKACHEL 

www.spartherm.pl

*SPARTHERM, ul. Walczaka 110 A, 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. +48 95 763 97 00, fax +48 95 763 97 05, e-mail: info@spartherm.pl,
Centrum Kominkowe Spartherm, ul. Balicka 214, 30-149 Kraków,
tel. +48 12 637 95 50, fax +48 12 636 78 75, krakow@spartherm.pl*